

*Doświadczenie migracji i sfery życia społecznego: gospodarka, polityka, media i literatura*

**Abstrakt**

---

Artykuł ma charakter syntetycznego zarysu dotychczasowych badań nad migracją Polaków po 1 maja 2004 roku. W dwóch pierwszych częściach tekstu autor sytuuje migrację poakcesyjną w kontekście współczesnych globalnych trendów migracyjnych oraz przedstawia cechy specyficzne odpływu Polaków po akcesji do Unii Europejskiej w zestawieniu z wcześniejszymi migracjami. W kolejnych częściach artykułu autor przyjmuje perspektywę dwuwymiarową dzieląc zaprezentowany materiał na badania obejmujące perspektywę intersubiektywną, społeczno-kulturowe doświadczenia migrujących w duchu fenomenologii Alfreda Schützera oraz badania prowadzone z perspektywy makro, obejmujące wybrane sfery życia społecznego (Jefferey Alexander): ekonomię, politykę i media, osobną uwagę poświęcając perspektywie badań sfery literatury. W części pierwszej poświęconej społeczno-kulturowemu doświadczeniu migracji autor przedstawia najważniejsze obszary dotychczasowych badań, opisując szczegółowo niektóre z nich, takie jak: tożsamość, relacje wewnątrz- i między-etniczne, diaspora, integracja, mobilność społeczno-zawodowa, kapitał kulturowy, więzi rodzinne i readaptacja powrotna. W części poświęconej badaniom migracji w odniesieniu do sfer życia społecznego przedstawiono takie obszary jak: problematyka bilansu ekonomicznego i skutków migracji, polityki migracyjne względem imigrantów, diaspory i migrantów powrotnych oraz medialne narracje i wizerunki ostatnich strumieni migracyjnych z Polski. Artykuł kończy zwięzła próba zarysowania przedmiotu i perspektywy badań zależności pomiędzy migracją a sferą literatury.

**Słowa kluczowe**

---

migracja poakcesyjna, kapitał społeczny, kapitał kulturowy, polityka migracyjna, homecomer, literatura migracyjna, transfery społeczne, sfera życia społecznego, panika moralna

---

## 1. Migracja jako wyjątek od reguły. Współczesne trendy globalne

Dziesięcioletnia tułaczka Odyseusza po morzach i oceanach jest niezwykle obrazowym i nośnym motywem w literaturze i sztuce, który ilustruje jeden z istotnych atrybutów ludzkości – potrzebę lub też konieczność przemieszczania się, ruchu. Topos ten może posłużyć również, jako jeszcze jedna z metaforycznych figur, bez których trudno obejść się w naukach humanistycznych i społecznych. Obok Odyseusza w obszarze tych nauk aż roi się od podobnych figur, takich jak: włóczęga, turysta, „powracający do domu” (*homecomer*), czy nomada. Figury te odnoszą się do różnych przejawów ruchliwości przestrzennej, wśród których znajduje się też migracja rozumiana, jako względnie trwała zmiana miejsca przebywania jednostki lub grupy w ramach określonej przestrzeni (Kubiak, Slany 1999). W znanych nam dziejach ludzkości wyróżnić można szereg faz ruchliwości przestrzennej poczynając od paleolitu, starożytności, wielkiej wędrówki ludów między IV i VII wiekiem n.e., poprzez migracje nowożytne związane z kolejnymi odkryciami geograficznymi w XIV wieku, aż do migracji współczesnych w nowym globalnym systemie-świecie (Wallerstain 2006). Poszczególne strumienie migracyjne różni od siebie niemal wszystko: zakres/wielkość migracji (wielka migracja atlantycka w latach 1800-1924 objęła 60 milionów ludzi, migracje w wyniku II wojny światowej – 45 milionów); przyczyny (polityczne, ekonomiczne, etc.); status prawny migrujących (legalna, nielegalna); liczba osób wspólnie migrujących, czas trwania migracji czy terytorium docelowe. Co więcej, historia migracji dwóch jednostek przemieszczających się w tym samym czasie w określone miejsce może różnić się zasadniczo nie tylko ze względu na powyższe kryteria, ale również ze względu na indywidualny, wewnętrzny świat doświadczeń migracyjnych. Pomimo zainteresowania migracją specjalistów takich dziedzin nauki, jak statystyka, geografia, ekonomia, demografia czy socjologia oraz ponad wiekowej tradycji badań migracji w Polsce i na świecie – wciąż zadajemy podobne pytania. Dzieje się tak dlatego, że wiedza na temat migracji jest wiedzą historyczno-kontekstową. Bez uwzględnienia społeczno-kulturowego i historycznego podłoża ruchów migracyjnych trudno jest bowiem opisać i wyjaśnić jej przyczyny i skutki. Można i należy również poszukiwać tego, co uniwersalne, odwieczne, wspólne – teorii i prawidłości, które w duchu pozytywistycznym dostatecznie jasno pozwolą zrozumieć mechanizmy, zjawiska i procesy społeczne związane z migracją. Pytania, które pojawiają się w kontekście migracji, to między innymi pytanie o to, dlaczego ludzie migrują? Co się z nimi dzieje w nowym, docelowym miejscu? Czy i jak zmienia się ich sposób postrzegania

rzeczywistości, wartości, normy, wzory zachowań? Jakie doświadczenia i emocje im towarzyszą? Z pytań o jednostkowe doświadczenie przechodzimy do pytań o makroekonomiczne, społeczne i kulturowe skutki strumieni migracyjnych, ich znaczenie dla całych grup, zbiorowości lokalnych i narodowych.

Nasilenie debaty publicznej na temat migracji we współczesnych nam czasach wiąże się w szczególności z dwoma czynnikami. Są to dyskurs ponowoczesności oraz historyczne momenty znacznego wzrostu liczby migrujących osób związane na przykład z takimi wydarzeniami, jak rozszerzenie Unii Europejskiej w 2004 czy 2007 roku. Dyskurs ponowoczesności odrzuca „ciało stałe” na rzecz „cieczy”, ściśle określone granice systemów społecznych na rzecz rozmytych „przestrzeni społecznych”, tradycyjnie rozumiane wartości autoteliczne na rzecz historycznie uwarunkowanych konstruktów kulturowych czy „reżimów” i w końcu – wszelkie formy stabilności i stagnacji na rzecz ruchu, elastyczności i mobilności. Historyczne momenty nasilenia się ruchów wędrownych oraz ich skala powodują natychmiastowe zainteresowanie mediów tą tematyką, co skutkuje wybuchami przeróżnych „panik moralnych” (Cohen 2002). Sytuację taką zaobserwować można na przykładzie liczby artykułów prasowych w tygodnikach opinii po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Liczba ta systematycznie rosła do roku 2006 – roku największego nasilenia „gorączki migracyjnej” z Polski (Dzięglewski 2013a). Czynniki te powodują, że tematyka migracyjna staje się szczególnie istotna, jeśli nie najważniejsza, w różnych sferach życia społecznego. Dużego ożywienia należy spodziewać się w nauce „obsługującej” tą tematykę: ekonomii, socjologii, demografii. Równocześnie oddziaływanie tych dwóch czynników wymusza niejako żywszą debatę na temat polityk migracyjnych i emigracyjnych, projektów związanych z diasporą i powrotami migrantów. Wzrost znaczenia tematyki migracji nie omija sztuki, w tym literatury, filmu czy sztuk plastycznych. Niezwykle duże zainteresowanie ruchem i mobilnością prowadzi niekiedy do radykalnych programów zmiany całego paradygmatu nauki, czego przykładem w naukach społecznych jest John Urry i jego propozycja „socjologii mobilności” (Urry 2009). Urry stawia tezę, iż mobilność stanowi rdzeń współczesnego życia społecznego, winna zatem znaleźć się w centrum analiz socjologów (Urry 2009:75). Autor zwraca uwagę, iż przedmiotem analizy winna być nie tylko mobilność ludzi ale również – przedmiotów, idei oraz mobilność wyobrażona, wirtualna. O świecie w ciągłym ruchu przekonują również modne koncepcje transnarodowości, zgodnie z którymi życie ludzi upływa w skonstruowanej z różnych elementów przestrzeni społecznej ponad państwowymi granicami odrywając się od geograficznego terytorium (Glick-Schiller, Bosch, Szanton-Blanc 1995). Wątek ten doskonale

ilustrują badania nad „klasami transnarodowymi”, które obejmują między innymi takie kategorie jak „dzieci trzeciej kultury” (ang. Third Culture Kids).

Odbiorca współczesnych przekazów medialnych, czy akademik skupiony wokół fenomenu transnarodowości może stracić z oczu właściwą perspektywę w odniesieniu do ruchliwości przestrzennej uznając ją za główną formę indywidualnej i zbiorowej aktywności we współczesnym świecie. Nic bardziej błędnego. Dane ONZ na temat rozmiaru migracji wskazują na jej stały wzrost z 76 milionów w roku 1960 do 191 milionów w 2005 roku, liczba ta jednak nie przekracza 3% ludzkości (za: Castels, Miller 2011). Medialne wizerunki i akademickie dociekania odbiegają istotnie od codziennego doświadczenia zdecydowanej większości mieszkańców naszej planety, których życie upływa w obrębie ściśle określonego, niewielkiego terytorium. Przywracając właściwą rangę ruchliwości przestrzennej Stephen Castels i Mark Miller wskazują na fakt, iż migracja jest wyjątkiem, a nie regułą we współczesnym świecie, niemniej jednak dostrzegalne jest znaczne przyspieszenie i wzrost liczby migrantów w skali globalnej (Castels, Miller 2011). Autorzy klasycznej już dzisiaj monografii wskazują na sześć ogólnych tendencji charakterystycznych dla współczesnych migracji. Są to:

1. globalizacja migracji – zwiększenie liczby państw, które są podmiotem strumieni migracyjnych, napływ migrantów z odległych regionów świata, które różnią się zdecydowanie od krajów docelowych w sferze ekonomicznej, społeczno-kulturowej czy politycznej;
2. przyspieszenie migracji – przepływ ludności staje się coraz bardziej liczny, a jego kierunek wyznacza globalny podział na biedną Północ i bogate Południe;
3. zróżnicowanie migracji – w większości mamy do czynienia nie z jednym typem migracji (np. migracją pracowniczą), ale wielością różnych typów i form migracji (np. cyrkulacyjna vs „na stałe”; ekonomiczna vs edukacyjna, etc.), które współwystępują w ramach jednego strumienia migracyjnego;
4. feminizacja migracji – wzrost znaczenia kobiet w migracjach pracowniczych; w niektórych sektorach (opieka nad dziećmi, osobami starszymi) i w niektórych krajach stanowią one zdecydowaną większość (np. Włochy);
5. narastające upolitycznienie migracji – nasilenie migracji międzynarodowej powoduje konieczność uregulowania prawnego jej przebiegu i strategii zarządzania strumieniami migracyjnymi (polityki migracyjne);

6. rozpowszechnienie migracji tranzytowej – zjawisko to dotyczy szczególnie krajów, które stopniowo przeobrażają się z kraju emigracyjnego w kierunku kraju przyjmującego migrantów; wśród takich krajów znajduje się również Polska.

Zarysowane powyżej globalne tendencje w migracji międzynarodowej mają istotny wpływ na ostatni strumień migracyjny z Polski po przystąpieniu do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku. Wszystkie te tendencje widoczne są nawet w pobieżnej analizie procesu odpływu z Polski około 1,5 miliona obywateli w okresie ostatnich 10 lat, między innymi poprzez ukształtowanie się nowych form mobilności takich, jak przemieszczanie się w poszukiwaniu innego stylu życia, migracje wielokrotne, migracje cyrkulacyjne. Polska – kraj o bogatej tradycji emigracji – stała się po raz kolejny podmiotem intensywnego, niezwykle dynamicznego odpływu ludności, głównie do krajów Europy Zachodniej (Wielkiej Brytanii, Irlandii, Włoch, Niemiec). Jednocześnie ów odpływ odbywa się w specyficznych warunkach, spośród których wymienić wypada przynajmniej trzy:

1. możliwość swobodnego przekraczania granicy (zniesienie wiz) oraz legalnego zatrudnienia (otwarcie rynków pracy);
2. rozwój taniego transportu lotniczego (linie lotnicze: Easy Jet, Ryanair, Wizzair itp.);
3. rozwój tanich technologii komunikacyjnych (Internet), które umożliwiają ciągły kontakt migrujących z najbliższymi.

Czynniki te, w połączeniu ze stosunkowo wysokim bezrobociem w Polsce, które w roku 2004 wynosiło 19,6%<sup>1</sup>, w dużej mierze przyczyniły się do dużej skali i niezwyklej dynamiki wyjazdów za granicę.

## **2. „Nowe” i „stare” migracje Polaków**

Wzrost zainteresowania migracjami w sferze akademickiej i pozaakademickiej zaowocował olbrzymią liczbą spotkań, konferencji oraz lawinowym przyrostem publikacji o tej tematyce. Jednym z istotnych pytań, które często pada w tym kontekście jest pytanie o to, do jakiego stopnia możemy mówić o pojawieniu się nowych migracji różniących się zasadniczo nie tylko uwarunkowaniami historyczno-technologicznymi ale przede wszystkim formą, przebiegiem tego procesu, mechanizmami – od dotychczasowych migracji. Badacze nie są w tym temacie zgodni – jedni uważają, iż współczesne migracje w niewielkim stopniu

---

<sup>1</sup> Źródło: GUS (2004), *Badanie aktywności ekonomicznej ludności*, IV kwartał

różnią się od tych z lat 80-tych czy przedwojennych, inni natomiast wskazują na istotne różnice. W drugiej połowie XIX i w XX wieku Polska przeszła kilka istotnych faz bardzo intensywnych migracji zewnętrznych i wewnętrznych. Fazy te wyznaczają głównie czynniki polityczne i gospodarcze: opozycja niepodległościowa w stanie wojennym czy niedorozwój ekonomiczny i zacofanie cywilizacyjne. Szacuje się, iż pod koniec XX wieku około 16 milionów Polaków i osób polskiego pochodzenia żyło w 79 krajach (Kubiak, Słany 1999). Migracje po 2004 roku wykazują szereg podobieństw do dotychczasowych strumieni migracyjnych. Jak pisze Dorota Prasałowicz, główną przyczyną migracji są „przeobrażenia i pęknięcia” w dotychczasowych strukturach społecznych spowodowane rozpoczęciem procesu modernizacji (Prasałowicz 2007). Masowe migracje ze wsi i małych miast są – zgodnie z hipotezą Marka Okólskiego – spowodowane „niedourbanizacją” i przeludnieniem tych regionów. Znaczny ubytek ludności na skutek migracji jest zatem elementem nieuniknionego procesu „crowding out”, który z punktu widzenia teorii modernizacji oceniać należy jako pozytywny (Okólski 2012). Głównym podłożem migracji poakcesyjnej jest ekonomia – wysoki odsetek bezrobotnych w Polsce (szczególnie wśród absolwentów polskich uczelni) oraz istotne różnice w dochodach pomiędzy Polską i pozostałymi krajami „starej Unii”. Diagnoza o gospodarczym podłożu ostatnich strumieni migracyjnych w połączeniu z czynnikami politycznymi (członkostwo w Unii Europejskiej) pozwala mówić raczej o podobieństwach niż różnicach w dociekaniu przyczyn współczesnych i dawnych migracji (np. migracje chłopów do USA pod koniec XIX wieku). W badaniach niektórych kategorii migrantów dostrzec jednak można pewne *novum*, które polega na migrowaniu w poszukiwaniu innego, nowego stylu życia (*Addressing...* 2010). Motywacja taka dotyczy w szczególności ludzi młodych, stosunkowo dobrze wykształconych, dla których wyjazd za granicę to okazja do własnego rozwoju i zwiększenia poczucia sprawstwa i podmiotowości.

O podobieństwach raczej, niż o różnicach, możemy mówić w odniesieniu do skali i dynamiki ostatnich strumieni migracyjnych z Polski. Szacuje się, iż w latach 2004-2012 Polskę opuściło 1,13 mln. obywateli<sup>2</sup>. Liczba ta jest porównywalna z innymi okresami, nawet jeśli weźmiemy pod uwagę okres PRL, w którym ruch migracyjny był ściśle kontrolowany. Pomimo tego w latach 80-tych wyemigrowało z Polski od 1,1 do 1,3 miliona osób z czego 633 tysiące uznano za etnicznych Niemców i przyjęto w RFN (Stoła 2010). Podobnie jak wcześniejsze strumienie migracyjne – tak też i ostatnie – to procesy przebiegające w znacznej

---

<sup>2</sup> Źródło: GUS (2012) *Szacunek emigracji z Polski na pobyt czasowy w latach 2004-2012*, komunikat. GUS podaje stan na koniec roku kalendarzowego.

skali, długo po ustaniu przyczyn wypychających („gorączka migracyjna”). Dorota Prasałowicz, jako podobieństwo pomiędzy „dawnym” i „nowym” wymienia również fakt, iż wielu migrantów wyjeżdża z intencją powrotu (Prasałowicz 2007). Tutaj jednak zauważyć można istotne różnice. O ile XIX – wieczny wyjazd polskiego chłopca do Ameryki z założenia wiązał się z osiedleniem w miejscu docelowym, o tyle intencje współczesnego migranta są niejednoznaczne. Może on zdecydować się na kilkuletni pobyt w obcym kraju, wielokrotne, cyrkulacyjne przyjazdy, przemieszczanie się na przestrzeni kilku krajów, osiedlenie w jednym z nich lub powrót, który też niekoniecznie musi okazać się ostatecznym. Coraz większą liczbę migrantów cechuje postawa „intencjonalnej nieprzewidywalności”, która polega na rozmyślnym nie podejmowaniu żadnych wiążących decyzji dotyczących pobytu w danym kraju (Garapich, Osipovič 2007:23). Kolejnym aspektem wartym porównania jest struktura demograficzna migrantów. Wśród emigrantów poakcesyjnych stosunkowo duży odsetek stanowią migranci z wyższym wykształceniem (16%) (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Dostępne dane pozwalają jednak uznać kapitał kulturowy tych migrantów za zaprzepaszczony ze względu na zatrudnienie w podrzędnym sektorze rynku (przemysł przetwórczy, usługi). Zwiększa się również liczba migrujących kobiet i jednocześnie zmniejsza się średnia wieku osób migrujących z 32,9 lat przed akcesją Polski do Unii Europejskiej do 31,36 – po akcesji oraz liczba osób pochodzących ze wsi (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009:103).

Istotną zmienną różnicującą dawne i nowe migracje jest współczesne zróżnicowanie klasyfikacji zawodowych migrantów. Migrują zarówno pracownicy najemni w prostych pracach fizycznych, jak też pracownicy biurowi, managerowie, przedsiębiorcy i specjaliści – w tym głównie lekarze i naukowcy. Pomimo braku szczegółowych danych – możemy przypuszczać, iż znaczna część migrantów to osoby nieczynne zawodowo: bezrobotni, dzieci, matki wychowujące dzieci, młodzież ucząca się i emeryci (np. dziadkowie, którzy pomagają w opiece nad wnukami). Istotną różnicę odnotować też należy w kierunkach strumieni migracyjnych. Bardzo dynamiczny wzrost liczby migrujących po akcesji zaobserwować można w przypadku takich krajów, jak Irlandia, Wielka Brytania, Szwecja, Norwegia, kosztem spadku liczby migrujących do tradycyjnych destynacji, takich jak USA, Niemcy czy Włochy (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009:85). Zmiana kierunku migracji wiąże się głównie z otwarciem rynków pracy i stosunkowo niewielkim kosztem podróży. Pewnym fenomenem jest masowy napływ Polaków do Irlandii, gdzie stanowią oni drugą co do wielkości mniejszość etniczną, co przypomina pionierskie czasy i wiąże się z budowaniem od podstaw struktury i instytucji dawno już okrzepłych w innych, tradycyjnych skupiskach polskich migrantów. Nie dysponujemy wystarczająco rzetelnymi danymi, jednak istotną

różnicę w porównaniu „dawnych” i „nowych” migracji dostrzec można w przestrzennym usytuowaniu migrantów. Można postawić hipotezę, iż współcześni migranci są dużo bardziej rozproszeni przestrzennie niż migranci dawni, na co wpływ mają udogodnienia technologiczne (łatwość znalezienia lokum przez Internet) oraz lepsze przygotowanie do wyjazdu. Skupiska przestrzenne migrantów (getta etniczne), charakterystyczne dla wcześniejszych migracji (np. do USA), spotkać można i obecnie – są one wynikiem tak zwanych „łańcuchów migracyjnych”, jednak ich liczba zdaje się zmniejszać w związku z coraz licześniejszymi indywidualnymi strategiami wyjazdowymi.

Powyższy zarys porównawczy nie wyczerpuje wszystkich kryteriów. Wskazuje na pewne specyficzne rysy migracji poakcesyjnej – nie rozstrzyga jednak o „nowej jakości” ostatnich strumieni migracyjnych w porównaniu z poprzednimi fazami w bogatej historii migracji z Polski. Tego, co nowe, poszukiwać należy przede wszystkim w społeczno-kulturowych aspektach procesu migracji i jego skutków – w procesie przemian tożsamości jednostkowej i zbiorowej, wpływie technologii na kształtowanie się nowych wzorów życia wspólnotowego, przemianach więzi (rodzinnych, towarzyskich, etnicznych) oraz przepływach kapitału kulturowego i społecznego.

#### **4. Społeczno-kulturowe doświadczenie migracji**

Na problematykę migracji możemy spojrzeć z dwóch odmiennych perspektyw: z perspektywy intersubiektywnego doświadczenia jednostki lub z perspektywy całych złożonych systemów społecznych, funkcjonujących w ramach dużych zbiorowości: narodu, grupy etnicznej. Przykładem pierwszego podejścia jest fenomenologia Alfreda Schütza, w ramach której zasadniczym rdzeniem analizy jest świat doświadczany i przeżywany przez ludzi w ich codziennych rutynach, konstruowany w procesie interakcji z innymi uczestnikami życia społecznego (Schütz 2008a). Przykładem drugiego podejścia i próbą pogodzenia perspektywy makro i mikro jest neofunkcjonalizm Jeffrey’ a Alexandra, w ramach którego indywidualne działania jednostki osadzone są w określonych sferach życia społecznego (gospodarka, polityka, media) (Alexander 2010). Te i inne paradygmaty w naukach społecznych pozwalają na konstruowanie teorii i modeli umożliwiających opis i wyjaśnienie, a nawet – prognozowanie określonych zjawisk społecznych i kulturowych. Jak słusznie zauważa Agnieszka Fihel i in, nie istnieje jedna, spójna, „globalna” i powszechnie akceptowana teoria migracji (Fihel, Kaczmarczyk, Okólski 2007). Zamiast takiej teorii powstało wiele teorii „małego zasięgu”, które mogą być mniej lub bardziej bliskie



paradygmatowi fenomenologicznemu lub funkcjonalnemu – zawsze jednak pozwalają na opis i wyjaśnienie tylko jednego z wielu aspektów procesu migracji. Dzieje się tak dlatego, iż po pierwsze – proces ten jest bardzo złożony i wielowymiarowy, po drugie zaś – teorie migracji formułowane językiem różnych dyscyplin naukowych (ekonomii, demografii, antropologii, etc). Zebrany i przedstawiony w zarysie przez Douglasa Massey'a (Massey i in 1993) zestaw teorii migracji, jak pokazuje Fihel i inni (Fihel, Kaczmarczyk, Okólski 2007) jest fragmentaryczny i niepełny. Każda z teorii pozwala na postawienie pewnego ograniczonego zestawu pytań. Neoklasyczna teoria migracji zakłada, iż głównym powodem migracji jest różnica płac, pozwala więc ona na opis przyczyn migracji w odniesieniu do prostego modelu czynników „wypychających” i „przyciągających”. Teoria sieci społecznych koncentruje się na roli więzi rodzinnych, towarzyskich, które umożliwiają mobilność przestrzenną. Z kolei – teoria „skumulowanej przyczynowości” pozwala na analizę skutków strukturalnych migracji czasowych dla krajów wysyłających i przyjmujących migrantów. Zdaniem Fihel i in. teorie te nie wykluczają się, są komplementarne, a ich połączenie pozwala w rezultacie zbudować pewien model, dzięki któremu możliwa staje się wielowymiarowa analiza procesu migracji (Fihel, Kaczmarczyk, Okólski 2007). Dorota Praszalowicz zwraca również uwagę na ciągłą zmianę pojęć i koncepcji, którymi posługują się badacze migracji na przestrzeni ostatnich kilku dziesięcioleci (Praszalowicz 2007). Język badaczy operuje różnorodnymi pojęciami, takimi jak: fala migracyjna, strumień migracyjny, sieci i łańcuchy migracyjne, kapitał społeczny, lokalna społeczność etniczna, getto etniczne, modernizacja, asymilacja, integracja, transnarodowość i wiele innych. Pojęcia te nie tworzą jednej spójnej „mapy konceptualnej” – należałoby raczej mówić o wielu „mapach”, które w określony sposób organizują działalność badawczą.

Ze względu na powyższe ograniczenia teoretyczno-metodologiczne niezwykle bogata literatura na temat migracji poakcesyjnej nie układa się w jedną spójną narrację. 10 lat od momentu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej to jednak wystarczający okres dla powstania pierwszych syntez.<sup>3</sup> Nowa wiedza na temat migracji poakcesyjnej jest bardzo bogata, jednak wciąż niewyczerpująca. Zakres opracowań badawczych dotyczących społeczno-kulturowych aspektów migracji można z pewnym uproszczeniem podzielić na następujące kategorie tematyczne:

---

<sup>3</sup> Na konferencji „Społeczne i kulturowe skutki migracji z Polski na przełomie wieków” zorganizowanej w Warszawie przez Ośrodek Badań nad Migracjami w dniach 15-16 listopada 2012 podjęto decyzję o opracowaniu całościowego raportu w którym ujęto by w sposób syntetyczny dotychczasową wiedzę na temat społecznych i kulturowych skutków migracji w perspektywie krajowej i lokalnej.

1. Charakterystyka społeczno-demograficzna i profil migrujących. Ilościowe statystyki przepływów uwzględniające takie cechy jak: płeć, wiek, wykształcenie, typ miejsca zamieszkania, etc.
2. Przemiany tożsamości jednostkowej i zbiorowej. Jest to dobrze osadzony w tradycji badawczej obszar (Florian Znaniecki, Józef Chałasiński), który obejmuje takie aspekty, jak: proces integracji, asymilacja migrantów, relacje wewnątrz- i między- etniczne, funkcjonowanie diaspory i instytucji etnicznych (Kościoł, stowarzyszenia, etc.), sieci transnarodowe.
3. Ruchliwość społeczno-zawodowa migrantów. Badania ruchliwości zawodowej w Polsce mają już wieloletnią tradycję (Henryk Domański, Dariusz Przybysz). Analiza zmiany pozycji społeczno-zawodowej migrantów wydaje się o tyle skomplikowana, iż obejmuje ona okres pobytu w kraju i zagranicą i co za tym idzie – funkcjonowanie migranta w dwóch zróżnicowanych strukturach społecznych. Najczęściej badacze tej dziedziny opierają się zarówno na „twardych” wskaźnikach strukturalnych (wynagrodzenie, zawód) jak też i na wskaźnikach subiektywnych (indywidualna ocena pozycji społecznej migranta).
4. Więzi rodzinne, kobiety i dzieci. W analizach współczesnych migracji dużą rolę odgrywa tematyka funkcjonowania rodzin w przestrzeni transnarodowej. W tym kontekście powstaje szereg publikacji dotyczących migracji kobiet – rozumianej jako zjawisko o odrębnych cechach „jakościowych” od migracji mężczyzn. W kontekście badania więzi rodzinnych, dużego zainteresowania mediów, istotnym obszarem stały się dzieci migrantów w sytuacji rozłąki („Eurosieroty”) oraz ich adaptacja w nowym środowisku.
5. Migracje pracowników wysoko wykwalifikowanych. Ten obszar badań również należy do klasycznych tematów badawczych jako element debaty „*brain gain – brain waste – brain gain*”.
6. Sieci migracyjne i strategie migrantów. Tradycyjny obszar eksploracji, który dotyczy motywacji, mechanizmów i prawidłowości związanych z migracją przedstawicieli różnych kategorii społecznych.
7. Polityki migracyjne. Bardzo dynamicznie rozwijający się obszar eksploracji, którego celem jest opis rozwiązań legislacyjnych, na których opiera się zarządzanie przepływem migrantów w różnych krajach.
8. Migracja powrotna. Niezwykle istotny obszar zainteresowania badaczy związany z debatą na temat transferów ekonomicznych i społecznych powracających oraz

dyskusją na temat korzyści i strat związanych z migracją zarówno w kontekście regionalnym, krajowym, jak i indywidualnym.

9. Media i reprezentacje migrantów. Obszar zainteresowania kulturoznawców i badaczy społecznych dotyczący problemu wizerunku, stereotypów, mitu w prasie, reklamie, filmie i telewizji.
10. Migracje edukacyjne. Marginalny, ale stopniowo coraz częściej zagospodarowywany obszar dotyczący migrujących uczniów, studentów, doktorantów, którzy stanowią coraz większy odsetek migrujących (Andrejuk 2011). Tematyka ta wpisuje się w koncepcję kapitału kulturowego.
11. Twórczość artystyczna migrantów i o migrantach (teatr, literatura, film). Badania stosunkowo nieliczne. Obszar, który coraz częściej dochodzi do głosu.

Nie sposób w tak skromnym artykule opisać szczegółowo efekty wszystkich prac badawczych w poszczególnych obszarach, dlatego przedstawiamy poniżej krótko charakterystykę tylko niektórych z nich.

Badania przemian tożsamości indywidualnej i zbiorowej migrantów stanowią teren niezwykle trudny do zagospodarowania ze względu na złożoność samego pojęcia. W perspektywie fenomenologicznej o identyfikacji jednostki decyduje jej postrzeganie i doświadczanie tego, kogo uznaje on za „swojego” i „obcego” (Schütz 2008b, c). Migranci w oczywisty sposób wchodzą w rolę „obcego” w stosunku do społeczności, w której się znajdują. Aby w minimalnym stopniu funkcjonować w innym świecie społecznym, muszą spotkać się z „obcym” - nowymi kulturowymi wzorami zachowań, ocen, „strukturą istotności”. Wynik tego spotkania może być bardzo zróżnicowany, układa się na skali od całkowitego izolacjonizmu i życia w getcie etnicznym aż do skrajnej postawy wyparcia rodzimych wzorów kulturowych, przejęcia języka, stylu życia i zachowań właściwych dla przedstawicieli kraju docelowego. Obok takich skrajnych postaw zaobserwować można też i inne, pośrednie: postawę względnej otwartości przy równoczesnym utrzymywaniu silnych więzi z własną zbiorowością etniczną czy postawę otwartości, przy jednoczesnym uznaniu za priorytet więzi i relacji we własnej zbiorowości narodowej (Dzięglewski 2010:24). Jak wskazują raporty z badań najnowszej migracji poakcesyjnej stopień integracji polskich migrantów jest zróżnicowany i silnie skorelowany z takimi cechami, jak: wiek, wykształcenie i zawód. Te dwie ostatnie cechy są dobrymi wskaźnikami pozycji społecznej, która odgrywa istotną rolę zarówno w relacjach między- jak i wewnątrz-etnicznych (Eade, Drinkwater, Garapich 2007). Za istotną zmienną stopnia integracji migrantów uznać należy również specyficzne uwarunkowania społeczno-historyczne i kulturowe krajów docelowych oraz

historię napływu emigrantów. Inaczej będzie się kształtował proces integracji Polaków przyjeżdżających do Wielkiej Brytanii czy USA, a inaczej do Irlandii, w której stanowią oni pierwsze, pionierskie pokolenie. Badania przeprowadzone w tym kraju świadczą o niskim stopniu integracji polskich migrantów pomimo wielu sprzyjających czynników (Dzięglewski 2011:147). Bariery piętrzące się na drodze do pełnej integracji to:

- a. w wymiarze społecznym i ekonomicznym: słabe relacje i więzi polskich migrantów z Irlandczykami, irlandzkimi instytucjami oraz silna więź z krajem rodzimym (deklarowane ukierunkowanie na powrót do kraju);
- b. w wymiarze tożsamościowo-kulturowym: niewystarczający poziom kompetencji językowej, słaba znajomość irlandzkich norm, wzorów zachowania, historii, podtrzymywanie tradycyjnych przy braku akceptacji irlandzkich wzorów kulturowych,
- c. w wymiarze instytucjonalno-prawnym: niechęć do naturalizacji (postrzeganej instrumentalnie), brak partycypacji w życiu społeczno-politycznym Irlandii;
- d. w wymiarze przestrzennym: brak częstych styczności imigrantów z Irlandczykami w miejscu pracy i miejscu zamieszkania.

Badania polskich migrantów w Londynie wskazują też na zależności pomiędzy wiekiem i wykształceniem a strategią migracyjną, która z kolei pozwala podzielić migrantów na dwie grupy: tych, którzy zorientowani są wspólnotowo i identyfikują się bardzo silnie z tradycyjnie rozumianą tożsamością narodową oraz tych, którzy zorientowani są bardziej indywidualistycznie i identyfikują się raczej z określonym stylem życia, wartościami i wzorami zachowań charakterystycznymi dla określonej grupy czy kategorii społecznej. W tym drugim przypadku tożsamość rozumiana jest jako pewien otwarty proces, na który składają się jednostkowe doświadczenia migranta (por. Giddens 2001). W spopularyzowanej przez Michała Garapicha typologii poakcesyjnych strategii migracyjnych do pierwszej grupy migrantów zaliczyć należy przede wszystkim „bociany” i „chomiki” (Eade, Drinkwater, Garapich 2007). „Bociany” to migranci cyrkulacyjni, którzy podejmują nisko płatne, krótkotrwałe zatrudnienie i są silnie zależni od „gęstych” sieci społecznych. „Chomiki” natomiast to migranci traktujący wyjazd instrumentalnie, których celem jest skumulowanie jak największego kapitału i minimalizacja kosztów pobytu, a ostatecznie – zainwestowanie go w Polsce. Do drugiej grupy zaliczyć należy „Poszukujących” i „Osiedleńców”. Pierwsza kategoria stanowi ważny argument w dyskusji na temat nowych i starych migracji, jej odsetek wśród Londyńskich respondentów wynosił aż 42%. „Poszukujący” to przeważnie młodzi, ambitni ludzie o nastawieniu indywidualistycznym, pracujący zarówno w sektorze

niskopłatnych prostych prac fizycznych, jak też i jako wyspecjalizowani profesjonaliści. Cechą „Poszukujących” jest ich elastyczność, otwartość na nowe wyzwania, nacisk na rozwój zawodowy i indywidualny, umiejętność szybkiej adaptacji do zmieniających się warunków. „Osiedleńcy” natomiast to migranci z długim stażem, którzy swoją przyszłość wiążą z osiedleniem w kraju pobytu. Typologia ta nie wyczerpuje złożoności strategii migracyjnych i związanych z tym orientacji tożsamościowych. W swoich deklaracjach migranci zapytani o określenie swojej tożsamości w zdecydowanej większości odwołują się do kategorii tożsamości narodowo-etnicznej, na plan drugi odsuwając takie kategorie jak „Europejczycy” czy „Obywatele Świata” (Dzięglewski 2010). W badaniach dotyczących pionierskiego, pierwszego pokolenia młodej emigracji do Irlandii dostrzec można również pewien charakterystyczny rys przemian tożsamości w sferze deklarowanych wartości. O ile młodzi Polacy wciąż na pierwszym miejscu wymieniają takie wartości, jak rodzina, wiara, prawda – uznawane za wartości „tradycyjne”, coraz częściej wymieniane są również i takie, które za Ronaldem Inglehartem możemy określić jako postmaterialistyczne: życie w zgodzie z samym sobą, tolerancja, otwartość, optymizm i chęć działania (Dzięglewski 2010:28). Warto w tym kontekście zwrócić również uwagę na fakt, iż nawet w grupie młodych i stosunkowo dobrze wykształconych migrantów dostrzec można bardzo silne emocjonalne przywiązanie do tradycyjnych polskich rytuałów związanych ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, równie silne więzi z ojczystym krajem, co znajduje swoje odbicie w częstych kontaktach rodzinnych, zainteresowaniu wydarzeniami polityczno-społecznymi i udziale w polskim życiu społeczno-kulturalnym.

Pobyt zagranicą wiąże się nie tylko z koniecznością rozwoju relacji między- etnicznych (z przedstawicielami społeczności przyjmującej, migrantami z innych krajów ale również przewartościowuje istotę relacji wewnątrz-etnicznych zarówno z innymi Polakami-migrantami jak też i nie-migrantami. Jak wskazują badania migrantów polskich w Irlandii, w doświadczeniu i postrzeganiu samych migrantów powstaje dystans, którego linią demarkacyjną jest podział na „my-migranci” i „oni-nie-migranci”, co jest szczególnie odczuwalne w sytuacji powrotu (Dzięglewski 2011b). Relacje wewnątrz-etniczne w ramach diaspory są niezwykle złożone. Z jednej strony na poziomie deklaratywnym relacje te postrzegane są jako nacechowane wzajemną nieżyczliwością, niechęcią, zawiścią („Polak Polakowi wilkiem”), a z drugiej strony – deklaracje te są sprzeczne z codziennym doświadczeniem migrantów i samą istotą polskiej kultury migracyjnej, która w dużej mierze opiera się na sieciach społecznych. Michał Garapich paradoks ten tłumaczy brakiem zgody na hegemoniczne i mityczne pojmowanie kategorii przynależności etnicznej jako moralnego

zobowiązania względem innych rodaków. Chodzi zatem o brak zgody na dominujące normy kulturowe osadzone w ideologii narodowej, a nie utrwalony wzorzec wrogości w stosunku do rodaków (Garapich 2012). Mówiąc o relacjach pomiędzy migrantami należy zatem odróżnić mity od faktycznych doświadczeń, które wskazują na wzajemne wsparcie, pomoc i życzliwość.

Istotną cechą przy opisie relacji wewnątrz-etnicznych jest dynamika kształtowania się polskiej diaspory. W krajach o bogatej historii napływu Polaków relacje wewnątrz-etniczne komplikują się na skutek różnicy generacyjnej oraz historycznej genezy strumieni migracyjnych, których efektem są zamknięte i okrzepłe struktury. W krajach, do których rusza pierwsze pokolenie migrantów, instytucjonalizacja diaspory jest w okresie pionierskim – charakter relacji wewnątrz-etnicznych będzie znacznie bardziej elastyczny i otwarty (inkluzywny). Doskonałą ilustracją tej tezy jest porównanie sytuacji Polaków migrujących do Wielkiej Brytanii i Irlandii. W historii migracji do Wielkiej Brytanii, z pewnym uproszczeniem, można wyznaczyć trzy etapy, które cechuje duże nasilenie napływu. Są to: okres po drugiej wojnie światowej, tak zwana „migracja solidarnościowa” oraz migracja poakcesyjna. Nasilony napływ w tych okresach przebiega w zupełnie odmiennych warunkach politycznych, ekonomicznych i społecznych. Efektem tych napływów jest „pęknięta struktura” diaspory, w której różne siły w formie stowarzyszeń i instytucji etnicznych rywalizują o możliwość reprezentowania Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Różnice pomiędzy przedstawicielami poszczególnych strumieni migracyjnych są zasadnicze: ci pierwsi kultywują tradycyjne wzorce kultury narodowej i tradycyjnie rozumiany patriotyzm, podczas gdy najmłodsze pokolenie migrantów postrzega swoją tożsamość jako indywidualny projekt (Garapich 2007a). W sytuacji niezwykle dynamicznego napływu Polaków do Irlandii proces krystalizowania się diaspory miał charakter oddolny, spontaniczny i inkluzywny. Działania i inicjatywy jednostek i grup – chociaż stymulowane i koordynowane przez takie instytucje jak chociażby ambasada polska – realizują się częściej na zasadzie kooperacji niż współzawodnictwa lub konfliktu.

Kwestią, która rozbudziła wiele emocji zarówno w debatach publicznych, jak też i w codziennych rozmowach Polaków są kariery zawodowe migrantów. Potoczną opinię na temat przebiegu ścieżki zawodowej migrantów cechuje pewna ambiwalencja. Migracja często kojarzona jest z awansem, poprawą sytuacji ekonomicznej, a z drugiej strony – z pracą poniżej kwalifikacji czy wykształcenia. Ciekawą naukową próbą zmierzenia się z problemem karier migrantów podejmuje Izabela Grabowska-Lusińska (2012), która uwzględnia zarówno strukturalny („obiektywny”), jak też i jednostkowo-świadomościowy („subiektywny”) aspekt

mobilności zawodowej. W strukturalnych badaniach mobilności zawodowej badacze społeczni posługują się wystandardyzowanymi schematami struktury społeczno-zawodowej (Goldthrope, CASMIN, Społeczna Klasyfikacja Zawodów, ISCO), co pozwala na liczbowe, statystyczne szacunki przemieszczeń z jednej kategorii (np. pracownicy biurowi) do drugiej (np. specjaliści), dzięki czemu można oszacować skalę i kierunek (awans *vs* degradacja) mobilności. Badanie w ten sposób karier migrantów ma ograniczoną wartość ze względu na zasadnicze różnice w strukturze zawodowej społeczeństw, w których migrant funkcjonuje oraz kulturowe determinanty, których nie uwzględniają powyższe schematy kategoryzacji (styl życia, gusta estetyczne, etc.)

Bardzo ciekawe w badaniach Grabowskiej-Lusińskiej jest pytanie o znaczenie migracji w życiu zawodowym, na które odpowiada ona na podstawie analizy wywiadów swobodnych z migrantami, a więc w odniesieniu do ich własnej, subiektywnej racjonalizacji, i podmiotowości sprawczej. Badanie prowadzi do sformułowania typologii znaczeń migracji w subiektywnym odczuciu respondentów, które można scharakteryzować w odniesieniu do dwóch skal: zmienność – stabilność oraz „poddanie się uwarunkowaniom – działanie i planowanie” (Grabowska-Lusińska 2012:143). Typy znaczeń, które opisuje badaczka to:

1. przypadek,
2. utrwalacz,
3. eksploracja,
4. projekt.

„Utrwalacz” to taki typ kariery, w którym jednostka pozostaje przez większy lub cały okres swojego życia w tej samej kategorii zawodowej, w tej samej branży, często – u jednego pracodawcy. Migracja (najczęściej cyrkulacyjna lub rotacyjna) jest w takiej karierze przerywnikiem – elementem rutyny, podejmowanym dla podreperowania domowego budżetu (wysoka potrzeba stabilności, poddawanie się uwarunkowaniom). „Przypadek” to typ, w którym migracja jest jednym z wielu zmian w ciągu migotliwie przebiegającej, nieukierunkowanej ścieżki zawodowej. „Eksploracja” to typ, w którym migracja jest już planowym, przemyślanym działaniem, które opiera się na poszukiwaniu, odkrywaniu i testowaniu własnych możliwości i kwalifikacji. „Projekt” natomiast oznacza taki typ kariery, w którym migracja jest elementem spójnej koncepcji rozwoju zawodowego, skończonego i konsekwentnie realizowanego projektu kariery zawodowej.

Ograniczone możliwości strukturalnych badań mobilności migrantów sprawiają, iż badacze ukierunkowują się na intersubiektywne narracje samych migrantów lub poszukują odpowiedzi na pytanie o mobilność społeczną w odniesieniu do niezwykle nośnej teorii

kapitałów Pierre'a Bourdieu (1986). Zgodnie z tą teorią to wielkość indywidualnych zasobów kulturowych (edukacja formalna i nieformalna, kompetencje, umiejętności) oraz zasobów społecznych (usytuowanie w sieci relacji i strukturze społecznej) decydują o pozycji i mobilności społecznej. W tym kontekście istotnego znaczenia nabiera debata na temat losów zawodowych młodych, dobrze wykształconych migrantów. Ich odsetek w strukturze migrujących jest niespodziewanie wysoki, znacznie wyższy niż wcześniejsze strumienie migracyjne, czego nie tłumaczy fakt selektywności migracji. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać raczej w gwałtownym przyroście osób z wyższym wykształceniem w Polsce począwszy od lat 90-tych (z ok 10% do 17%)<sup>4</sup>, który jak dowodzi Henryk Domański aż do roku 2004 był silnie skorelowany z wyższą pozycją społeczno-ekonomiczną (Domański 2010). W roku tym, który jest jednocześnie rokiem wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, następuje „dewaluacja dyplomów”, czyli stopniowy spadek zależności pomiędzy wykształceniem a dochodami. Jak wskazuje Marek Okólski, wyjazd dużej liczby polskich absolwentów po 2004 roku był naturalną konsekwencją „nadprodukcji” absolwentów, których profil wykształcenia był zupełnie niedostosowany do potrzeb polskiego rynku pracy. Migracja zatem – w tym przypadku – okazała się swoistym zaworem bezpieczeństwa, alternatywą wobec bezrobocia lub pracy znacznie poniżej nabytych kwalifikacji (Grabowska-Lusińska, Okólski 2009). Losy tej kategorii migrantów poruszyły szczególnie opinię publiczną. Jednym z głosów w tej debacie jest koncepcja „pułapki migracyjnej” Krystyny Iglickiej (2010). Zgodnie z jej koncepcją, praca za granicą – w przypadku absolwentów polskich uczelni – najczęściej jest pracą w sektorze „3D” (*dirty, dangerous, demanding*) – prostą, nie wymagającą kompetencji i niskopłatną. Zdaniem Krystyny Iglickiej, praca po studiach w tym sektorze rynku powoduje stopniową utratę nabytych kompetencji zawodowych i marginalizację. W kontekście powrotu do kraju po kilkuletnim pobycie za granicą migrant skazany jest na „podwójną marginalizację” spowodowaną tym, iż „wypadł” on z rodzimego rynku pracy.

Konstatacje te są jednak sprzeczne z doświadczeniem wielu młodych migrantów, o czym wiemy dzięki badaniom etnograficznym, pogłębionym, w których mamy możliwość dotarcia do subiektywnych racjonalizacji, map mentalnych, indywidualnego postrzegania własnej drogi zawodowej. Michał Garapich – zwolennik odejścia od postrzegania migrantów i migracji głównie w kategoriach ekonomicznych – szczególnie w odniesieniu do kategorii migrantów „poszukujących” zauważa, iż w ich własnych oczach istotne czynniki związane z

---

<sup>4</sup> Źródło: GUS (2012) *Narodowy spis powszechny ludzi i mieszkań. Raport z wyników*, Warszawa



pobytem za granicą to: możliwości edukacyjne, wartość samorealizacji, nauka języka, zdobywanie nowych umiejętności oraz rozwój poczucia własnej wartości i sprawstwa (Garapich 2007b). Również w innych badaniach młodych migrantów (Travena 2006, Dzięglewski 2013b) fakt pracy zawodowej poniżej kwalifikacji nie jest postrzegany jako marginalizacja, a raczej jako element pewnej strategii, planu, perspektywy. Wykształceni migranci często traktują pracę „na zmywaku” jako tymczasowy, wstępny etap, niezbędny aby nabyć takie kompetencje jak język, znajomość wzorów kulturowych, specjalistyczne umiejętności, czy wiedzę o nowym środowisku pracy. Jak dowodzą badania w Irlandii (Dzięglewski 2010), młodzi migranci wykorzystują bardzo intensywnie pierwsze miesiące pobytu za granicą inwestując w kursy językowe, specjalistyczne, studia podyplomowe, szkolenia, aby po stosunkowo krótkim czasie (pół roku) podjąć zatrudnienie zgodne lub zbliżone do wykształcenia i kwalifikacji (jako architekt, inżynier itd.). Na korzyść takiego dynamicznego rozwoju przemawiała również specyficzna sytuacja gospodarcza Irlandii od czasu kryzysu gospodarczego, który szczególnie dał się odczuć w roku 2008 (Dzięglewski 2010). Wpływ kryzysu gospodarczego na sytuację zawodową migrantów to osobny, istotny wątek w badaniach. Dotychczasowe analizy wskazują, iż dotknął on głównie pracowników najniższego szczebla zatrudnionych na czas określony w sektorze budowlanym, struktura dochodów migrantów okazała się zaskakująco stabilna (Mühlau 2012).

Kolejnym niezwykle istotnym tematem rozbudzającym emocje w debacie publicznej jest wpływ migracji na przemiany więzi społecznych: relacje rodzinne i relacje międzygeneracyjne. Obszar ten został bardzo dobrze zagospodarowany przez specjalistów: socjologów, psychologów społecznych, pedagogów; obejmuje on między innymi takie zagadnienia, jak: pojawienie się nowych form rodziny (rodziny transnarodowe), zmiany roli i pozycji społecznej migrujących kobiet, solidarność pokoleń (opieka nad osobami starszymi, dziećmi), problemy emocjonalne i szkolno-wychowawcze dzieci z rodzin migracyjnych, sieroctwo migracyjne i małżeństwa mieszane.

W odróżnieniu od migracji indywidualnych osób niezależnych, nie związanych więzami rodzinnymi, migracja osób posiadających własną rodzinę jest problemem dużo bardziej złożonym. Zdarza się, iż migruje cała rodzina, jednak znacznie częściej na wyjazd decyduje się jeden z rodziców, który następnie po pewnym czasie sprowadza zagranicę dalszą część rodziny lub rodzina pozostaje rozdzielona przestrzennie, co nie musi oznaczać jej rozpadu czy dysfunkcyjności. Tradycyjny model migracji zakładał, iż to mężczyzna migruje pierwszy i przygotowuje odpowiednie warunki dla sprowadzenia rodziny. Model taki wiązał się z minimalizacją ryzyka i kosztów wyjazdu. Migracja poakcesyjna wydobyla na

światło dzienne problem migracji kobiet, którym w polskiej kulturze bardzo silnie przypisane są tradycyjne role i moralne zobowiązania matki i żony. Stąd nasilonemu strumieniowi migracji kobiet-matek i żon towarzyszy silny medialny komentarz stygmatyzujący kobiety, które opuszczają swoje dzieci i rodzinne gniazdo. Tymczasem badania narracji i biografii migrantek wskazują, iż dla wielu młodych kobiet migracja jest pewną życiową strategią, która z jednej strony oznacza chęć poprawy sytuacji materialnej rodziny, z drugiej strony – potrzebę uwolnienia się od ściśle określonych kulturowych ram podległej dominacji mężczyzn roli kobiety-żony i matki w Polsce. Ważnym aspektem tych badań jest fakt, iż wyjeżdżające kobiety kładą olbrzymi nacisk i podejmują olbrzymi wysiłek, aby utrzymać silne więzi ze swoimi dziećmi poprzez ciągły kontakt (telefon, Internet), dbałość o „bycie na bieżąco” w codziennym życiu dziecka (Urbańska 2009). Opuszczenie domu rodzinnego przez ojca nie budzi takich emocji ze względu na tradycyjny wzorzec mężczyzny – żywiciela rodziny, który w ostatnich dwóch dziesięcioleciach jednak gwałtownie się w Polsce zmienia. Zarówno migracja matki jak i ojca oznacza przestrzenne oddalenie, „życie na odległość”. Psychologowie, pedagodzy nie są zgodni, w jakim stopniu przestrzenne oddalenie wpływa na więzi rodzinne. Zwolennicy koncepcji rodziny transnarodowej argumentują, iż przestrzenne oddalenie w dobie taniej komunikacji (Skype) i transportu (tanie linie lotnicze) umożliwiają normalne funkcjonowanie rodziny. Za tą koncepcją przemawia szereg argumentów, a wśród nich i taki, iż w rodzinach nie-migrantów czas dzielony pomiędzy pracą i dom nie różni się zbyt od sytuacji rodzin transnarodowej, wszystko zatem zależy od stopnia dbałości o utrzymanie emocjonalnych, silnych więzi w pierwszym przypadku są one bezpośrednie, w drugim – w znacznym stopniu zapośredniczone. Przeciwnicy tej koncepcji argumentują, iż przestrzenne długotrwała rozłąka, brak fizycznego kontaktu, bezpośredniego uczestnictwa w codziennych rutynach życia rodziny prowadzi do rozpadu więzi i rodziny. Tezę tą zdają się potwierdzać sytuacje, w których migranci zakładają rodziny z innym partnerem za granicą. Powstają w ten sposób „rodziny patchworkowe”, które nie są specyficzną migracyjną formą rodziny. Są one coraz bardziej rozpowszechnioną formą życia rodzinnego w takich krajach, jak Francja, stają się też stopniowo coraz bardziej liczne w Polsce. Tezę o rozpadzie więzi rodzinnych na skutek migracji dodatkowo potwierdzają badania życia seksualnego migrantów przeprowadzone w Wielkiej Brytanii, z których wynika, iż migracja sprzyja większej liczbie przypadkowych i ryzykownych zachowań seksualnych<sup>5</sup>. Warto również przytoczyć, iż w całej

---

<sup>5</sup> Wniosek taki wynika z badań przeprowadzonych przez Grażynę Czerbińską (Polski Uniwersytet na obczyźnie w Londynie) oraz Marię Gończak (Pomorsku Uniwersytet Medyczny w Szczecinie) zaprezentowanych na konferencji EuroEmigranci, 23-24 września 2013 r

dyskusji na temat rozpadu więzi rodzinnych często myli się przyczynę i skutek, w niektórych przypadkach trudno określić, czy migracja była przyczyną rozpadu rodziny czy odwrotnie – rozpad więzi przyczynił się do migracji.

Szczególnie istotną kwestią, która wywołała w Polsce panikę moralną, jest problem dzieci w sytuacji rozłąki migracyjnej. Medialny i nośny termin „Eurosierot” odnosi się do sytuacji, w której jeden lub obydwój rodziców migrują na dłuższy czas pozostawiając dzieci pod opieką partnera lub dalszej rodziny – najczęściej dziadków. Jak często podkreślają badacze, medialny rozgłos oparty na prezentacji kilku skrajnych i dramatycznych przypadków „porzucenia” dzieci – pomimo swojego dramatyzmu – jest niewspółmierny do skali zjawiska. Z jednej strony media w znacznym stopniu przyczyniły się do stygmatyzacji migrujących rodziców, szczególnie-matek, z drugiej jednak strony nie można bagatelizować faktycznych, psychospołecznych skutków rozłąki migracyjnej dzieci. Badania przeprowadzone między innymi wśród pedagogów wskazują na szereg problemów pojawiających się po emigracji rodziców, wśród których najważniejsze to: obniżenie motywacji do nauki, gorsze oceny, obniżenie frekwencji, dyscypliny, agresywne zachowania, zaburzenia emocjonalne, tęsknota, poczucie osamotnienia i lęklivość (Walczak 2009:164). Z jeszcze inną sytuacją mamy do czynienia wtedy, kiedy dziecko na pewnym etapie swojej kariery szkolnej zmuszone jest do całkowitej zmiany swego środowiska. Jak dowodzą badania proces adaptacji do nowego środowiska jest niezwykle złożony, długi, wiąże się między innymi z takimi barierami, jak język (trudności w nabywaniu drugiego języka), inne wzorce zachowania, inny typ relacji uczeń-nauczyciel (najczęściej bardziej indywidualny i mniej rygorystyczny), nowe środowisko rówieśników. Jedną z istotnych barier na drodze do szybkiej adaptacji do nowego systemu szkolnictwa jest stopień gotowości tego systemu do kształcenia dzieci imigrantów. Przypadek Irlandii może stanowić doskonały przykład gruntownych, dynamicznych przemian i adaptacji całego systemu, który wymusiła sytuacja gwałtownego napływu dzieci migrantów z całego świata do irlandzkich szkół (Kosmalska 2012). Przy okazji badań nad migracją powrotną zwracano uwagę na zjawisko „szoku powrotnego”, które szczególnie dotyka dzieci i młodzież. Młodzi migranci zdążyli do pewnego stopnia zaadoptować się do nowego środowiska społeczno-kulturowego i po kilku latach zmuszeni są do podjęcia kolejnego wysiłku, ponownej adaptacji do polskich realiów społeczno-kulturowych (Grzymała-Moszczyńska 2011). Proces readaptacji dzieci niesie ze sobą również szereg problemów emocjonalnych, wychowawczych i edukacyjnych, ale również – tożsamościowych. Powyższe zagadnienia nie wyczerpują całej złożonej problematyki więzi rodzinnych – stanowią jedynie pewien, subiektywny wybór.

Kolejnym obszarem naukowych eksploracji, któremu warto przyjrzeć się bliżej z perspektywy jednostkowej, jest migracja powrotna. Samo pojęcie powrotu jest dosyć mgliste – nie wiadomo bowiem, po jakim czasie pobytu za granicą można mówić o powrocie, ani – czy respondent, który udziela wywiadu, faktycznie i definitywnie osiadł na stałe w rodzimym kraju. W perspektywie fenomenologicznej doskonałą metaforą, która ilustruje sytuację migracji powrotnej jest figura „Powracającego do domu” Alfreda Szchütza (2008), która odnosi się do jednostki powracającej do świata zapamiętanego z przeszłości, uznanego za własny, który w bezpośrednim zetknięciu okazuje się zupełnie nowym i którego należy „uczyć się” jeszcze raz, od początku. Z syndromem „homecomera” stykają się migranci już podczas kilkudniowych, okazjonalnych wizyt w kraju (święta Bożego Narodzenia, uroczystości rodzinne), podczas których mają poczucie, iż codzienne życie ich bliskich w rodzimym kraju oddala się coraz bardziej, ich własne doświadczenia natomiast okazują się „nieprzetłumaczalne” na rodzimy język.

Powroty migrantów interesują badaczy, polityków, decydentów ze względu na pewne oczekiwania związane z transferami nie tylko ekonomicznymi ale również społecznymi (ang. *social remittances*) i kulturowymi (nowe wzorce zachowań, kompetencje w zakresie komunikacji, nowe idee, etc.) Jedną z koncepcji w naukach społecznych jest postrzeganie migrantów powrotnych jako istotnych aktorów zmiany społecznej (Górny 2002), tych którzy w znaczący, innowacyjny sposób oddziałują na własne środowisko, społeczność lokalną i zbiorowość narodową. Aktorzy zmiany to kategoria, która znalazła się również w typologii badaczy z Centrum Doradztwa Strategicznego (Bieńkowska, Ułasiński, Szymańska 2010) obok takich typów migrantów powrotnych jak „specjaliści”, „turyści”, „inwestorzy”. Kategorie te różnią się ze względu na cechy społeczno-demograficzne, przyczyny migracji i powroty, sytuację po powrocie i bilans migracji. Grupa „aktorów zmiany” to osoby młode z wyższym wykształceniem, które wyjazd traktują jako wyjątkową okazję do pozyskania nowych umiejętności zawodowych i kompetencji kulturowych. Wśród tej grupy istnieje największy odsetek osób zatrudnionych w pełnym wymiarze, osób które deklarują zadowolenie z powrotu do kraju i możliwość wykorzystania nabytego kapitału kulturowego i społecznego (Bieńkowska i in. 2010: 49). Wiele jednak wskazuje na to, iż aktorzy zmiany są kategorią marginalną wśród migrantów powrotnych. Badania Krystyny Iglickiej przeprowadzone w 6 polskich miastach (Iglicka 2010) wskazują, iż mają oni bardzo duży problem z powtórным wejściem na rynek pracy w Polsce. Aż 40% badanych respondentów powrotnych pozostawało po przyjeździe na bezrobociu w porównaniu z 10% - przed wyjazdem. Wiąże się to – zdaniem Iglickiej - w dużej mierze z ubytkiem, a nie nabywaniem,

zasobów społecznych i kulturowych (np. praca poniżej kwalifikacji), w konsekwencji prowadzi do powtórnej migracji (23% respondentów stwierdziło, iż powrót do Polski nie jest powrotem na stałe).

Poza medialnymi „obrazkami” nie zrealizowano dotychczas badania procesu readaptacji „homecomerów” w ich intersubiektywnym wymiarze. Badanie procesu rekonstruowania zastanego „starego-nowego”, nowych map mentalnych z całym bagażem różnorodnych doświadczeń migracyjnych wciąż czeka na realizację. Doświadczenie odmiennych wzorów kulturowych, inny etos pracy i nauki, codzienne rutyny, standard i styl życia – to kulturowe puzzle, które mogą pasować lub też nie - do nowej układanki w świecie migranta powrotnego. Można postawić w tym miejscu hipotezę, iż o sukcesie czy porażce adaptacji powrotnej w dużej mierze decyduje kontekst środowiskowy. Wiele wskazuje na to, iż swoisty kapitał migracyjny pozostaje po powrocie niewykorzystany z powodu barier kulturowych, mentalnych, instytucjonalnych i systemowych. Migranci powrotni borykają się często z problemami natury psychicznej, trudnościami w zaakceptowaniu innego standardu życia czy wzorów codziennego potocznego zachowania i mentalności, od których zdążyli już odwyknąć. Pojęcie „szoku powrotnego” często używane w kontekście dzieci migrantów można zatem rozciągnąć na całą populację migrantów, którzy decydują się na powrót do rodzinnego kraju.

Ten krótki wybiórczy zarys aktualnej wiedzy na temat intersubiektywnie postrzeganych społeczno-kulturowych aspektów migracji poakcesyjnej należy uzupełnić o jej korelaty strukturalne odnoszące się do różnych sfer życia społecznego.

## **5. Migracja a gospodarka, polityka i media**

Logika sfer społecznych Jeffrey’ a Alexandra (2010) opiera się na założeniu, iż działania jednostkowe i zbiorowe, zjawiska społeczne i procesy zachodzą w ramach względnie autonomicznych sfer społecznych, które na siebie nawzajem oddziałują. W ramach określonych sfer obowiązują różne „języki”, zbiór reguł, norm i wartości. Innym językiem posługuje się świat mediów, innym – politycy, a jeszcze innym – ekonomiści czy naukowcy. Odmiennie są również wartości głównych aktorów tych sfer. W koncepcji Alexandra szczególną rolę pełni sfera mediów, która w stosunku do pozostałych pełni funkcję „triggera” kierując uwagę szerokich rzesz społeczeństwa na dane zjawiska, które ze świata gospodarki, religii czy polityki przechodzą w obszar sfery publicznej.

Sfera gospodarki w kontekście migracji wydaje się kluczowa, należy jednak unikać redukcjonistycznego podejścia, w którym uznaje się ją za jedyny obszar analiz i wyjaśniania różnych aspektów procesu migracji. Jako sfera autonomiczna, w ramach której mają miejsce określone zjawiska przebiegające według określonych reguł (rynkowych, dystrybucji) i za pomocą wskaźników makroekonomicznych, takich jak PKB, poziom inflacji, stopa bezrobocia – silnie oddziałuje zarówno na sferę medialną, jak też i sferę polityczną. W analizach ekonomicznych bada się przede wszystkim skutki gospodarcze strumieni migracyjnych w perspektywie krajowej i lokalnej, zarówno w odniesieniu do społeczeństw wysyłających, jak i przyjmujących migrantów. W odniesieniu do krajów wysyłających jedną z istotnych kwestii są transfery pieniężne migrantów. Specyfika migracji poakcesyjnej polega jednak na tym, iż znaczna część migrantów to ludzie młodzi bez rodzinnych zobowiązań, można się zatem spodziewać, iż będą oni mniej skłonni do przesyłania zarobionych pieniędzy niż miałyby to miejsce, gdyby posiadali rodziny w kraju. Mimo to, transfery pieniężne odnotowane przez Narodowy Bank Polski wzrosły aż o 60% już w pierwszym roku po akcesji do Unii Europejskiej i w III kwartale wyniosły 1,964 mld zł, co sytuuje Polskę w grupie 10 największych beneficjentów transferów.<sup>6</sup> Ponadto, z ekonomicznego punktu widzenia, migracja poakcesyjna jest coraz mniej opłacalna ze względu na umocnienie się złotego w stosunku do euro i funta oraz wzrost cen i płac w Polsce. Romuald Jończy podaje, iż o ile w latach 80-tych polscy migranci uzyskiwali w Niemczech 65-krotność polskiego wynagrodzenia, o tyle współcześnie różnica ta wynosi 3-5 razy więcej niż w Polsce (Jończy 2008). Kilkumiesięczna praca za granicą w latach 80-tych pozwalała na dorobienie się i utrzymanie na całe życie, podczas gdy dzisiejsza sytuacja pozwala na niewielkie oszczędności. Świadczą o tym wyniki badań Centrum Doradztwa Strategicznego w Krakowie. Zdecydowana większość migrantów deklarujących powrót do kraju posiada oszczędności nie przekraczające 100 tys. złotych (82%), tylko 4% od 250-500 tys. zł i 2% - powyżej 500 tys. zł. (Bieńkowska i in. 2010: 55). Wykorzystanie kapitału zgromadzonego na emigracji – jak wskazują wyniki badań – tylko w niewielkim stopniu ma charakter trwałych inwestycji, głównie opiera się na „łataniu dziury budżetowej”. Aż 26% respondentów deklaruje przeznaczyć swoje oszczędności na bieżące życie w kraju, 19% - remont lub wyposażenie mieszkania, 14% - zakup samochodu. Wśród inwestycji dominują takie, jak: zakup działki budowlanej lub własnego mieszkania (25% respondentów), założenie własnej firmy (15%), edukacja własna (9%) lub najbliższych (6%) (Bieńkowska i in. 2010: 56).

---

<sup>6</sup> Źródło: *Biuletyn Migracyjny*, nr 5, luty 2006, s. 4

Można zatem mówić o zdecydowanej poprawie sytuacji ekonomicznej gospodarstw migrantów, trudniej jednak wykazać jakiś długofalowy, ekonomiczny zysk w perspektywie krajowej. Analitycy wśród ekonomicznych skutków migracji wskazują także złagodzenie napięcia na rynku pracy, wpływ (pośredni i bezpośredni) na spadek bezrobocia oraz zmiany w strukturze zawodowej spowodowane odpływem fachowców z sektora budowlanego czy zauważalny, chociaż nie masowy odpływ przedstawicieli zawodów medycznych (Wiśniewski, Duszczyk 2007). Badacze-ekonomiści w odniesieniu do znacznej liczby migrantów z wyższym wykształceniem zamiast terminu *brain drain* wolą używać pojęcia *brain circulation* lub *brain gain* – wskazując na fakt, iż o wykorzystaniu kapitału migracyjnego decyduje jego ostateczna alokacja w danym kraju (Wiśniewski, Duszczyk 2007: 43).

Niektóre z ekonomicznych skutków migracji – mgliste z perspektywy krajowej – zdają się lepiej widoczne w perspektywie lokalnej. Szczególnie dobrze zbadanym regionem o specyficznym profilu migracyjnym jest Opolszczyzna. Badania Romualda Jończygo wskazują, iż z jednej strony migracja przyczyniła się do znacznego podniesienia poziomu życia mieszkańców Opolszczyzny, rozwoju infrastruktury i ogólnego zadowolenia jej mieszkańców, z drugiej strony – doprowadziła do zaniku lokalnej przedsiębiorczości na skutek uzależnienia gospodarstw od transferów z zagranicy (Jończy 2008). Jednocześnie wzrost zamożności mieszkańców Opolszczyzny niesie ze sobą szereg problemów demograficznych, społecznych i kulturowych. Są to przede wszystkim: depopulacja regionu (odpływ młodych mieszkańców regionu); utrwalenie się wzoru „życia na odległość”; osamotnienie ludzi w starszych kategoriach wiekowych.

Migracje są ściśle związane ze sferą polityki krajowej i międzynarodowej. Wzmożenie napływu z nowych państw członkowskich Unii Europejskiej z Europy Środkowej i Wschodniej do krajów „starej Unii” automatycznie pobudziło debaty polityczne i nowe rozwiązania w zakresie polityk migracyjnych. Wśród tych polityk należy wymienić przede wszystkim: krajowe polityki imigracyjne i azytowe, polityki odnoszące się do wyjeżdżających obywateli danego kraju, jak też polityki względem diaspory (np. polityka polonijna). Na szczeblu unijnym nasilenie debaty politycznej dotyczącej regulowania przepływu migrantów wywołane zostało przez szereg czynników ekonomicznych, demograficznych i społeczno-kulturowych. Do istotnych czynników należy ująć przyrost naturalny i prognozy znacznego kurczenia się siły roboczej w Unii Europejskiej, a co za tym idzie – potrzeba przyjęcia imigrantów z krajów trzecich – Azji i Afryki (Dzięglewski 2012). W tym kontekście napływ „wschodnich” Europejczyków na zachód nie wiąże się z takimi wyzwaniem, jak ma to

miejsce z przyjęciem cudzoziemców pochodzących z odległych kręgów kulturowych i krajów o niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego. Jakkolwiek większość polityków europejskich zgadza się z twierdzeniem, iż międzynarodowym przepływem migrantów można i należy zarządzać za pomocą odpowiednich regulacji prawnych. W stosunku do poakcesyjnych migrantów z Polski poszczególne kraje „starej Unii” przyjęły różne rozwiązania: niektóre otworzyły swoje rynki pracy od momentu akcesji (Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja), inne zastosowały okresy przejściowe (Austria, Niemcy). W krajach docelowych realizowane są też różne polityki względem imigrantów, których celem może być asymilacja i przyszła naturalizacja imigrantów, integracja, społeczeństwo wielokulturowe czy „spójność społeczna”. Polityki te jednocześnie zmieniają się w czasie w zależności od bieżącej skali napływów i trudności związanych z funkcjonowaniem państw narodowych w globalnym, mobilnym świecie. W debatach politycznych obecne są silnie wątki pojawiające się w udratyzowanych przekazach prasowych. Z jednej strony jest to ton zagrożenia związany z utratą pracy przez rodzimych pracowników na rzecz migrantów, „dumpingiem społecznym”, konfliktami na tle etnicznym oraz nadużywaniem przez migrantów systemu opieki społecznej. Z drugiej strony wskazuje się na istotne korzyści napływu migrantów, takie jak – uzupełnienie luki w strukturze zawodowej poprzez podejmowanie przez migrantów zatrudnienia w sektorze rutynowych, niskopłatnych usług, zwiększenie różnorodności kulturowej, zmniejszenie stopnia wyludnienia poszczególnych regionów. Dynamiczny charakter polityk krajowych przyjmujących migrantów z Polski prześledzić można na przykładzie zmian w regulacjach dotyczących polityki społecznej. W okresie kryzysu gospodarczego wiele państw „starej Unii” znacznie ograniczyło możliwości uzyskania świadczeń społecznych przez migrantów wprowadzając znacznie bardziej restrykcyjne regulacje prawne (dłuższy okres zatrudnienia, okres pobytu, etc.). Jednocześnie w stosunku do migrantów napływających z państw Europy Środkowo-Wschodniej w polityce państw przyjmujących dostrzec można wyraźnie kierunek integracyjny, który oprócz działań skierowanych do migrantów obejmuje również szereg działań na rzecz pogłębiania wiedzy i lepszego poznania migrantów przez szerokie rzesze rdzennych mieszkańców danego kraju. Kierunek ten widoczny jest poprzez tworzenie specjalnych agend rządowych na rzecz integracji (np. Minister ds. Integracji w Irlandii), szeregu rozwiązań instytucjonalnych umożliwiających większą partycypację migrantów (edukacja, administracja, etc.) oraz szereg inicjatyw społeczno-kulturowych, które mają służyć wzajemnemu poznaniu i zrozumieniu. Tak rozumiana integracja (jako proces dwukierunkowy) ma zapobiec powstawaniu etnicznego getta i eskalacji konfliktów na tle etnicznym. W przypadku imigrantów z Europy



Środkowo-Wschodniej, jakkolwiek polityki integracyjne mogą napotykać na istotne bariery, kierunek ten okazuje się trafny i skuteczny. Polacy stosunkowo szybko adoptują się do nowych warunków społeczno-kulturowych, chociaż stopień integracji zależy w dużej mierze od takich czynników, jak wiek, wykształcenie czy pozycja społeczno-ekonomiczna.

Osobnym typem polityki są polityki względem diaspory. Politycy w Polsce ale również politycy w krajach przyjmujących migrantów szybko odkryli w masowej migracji, którego efektem były ogromne rzesze migrantów rozsianych po różnych krajach – potencjalny elektorat. Nie dziwi zatem fakt, iż do krajów o największej liczbie polskich migrantów udawali się politycy różnych partii – zarówno podczas kampanii wyborczej do parlamentu (2005,2007,2011), jak też i kampanii prezydenckiej (2005, 2010). O głosy polskich migrantów coraz częściej zabiegają też politycy lokalnych społeczności, w wyborach których mogą oni stanowić ważny elektorat. Najnowsze badania oceny dotychczasowej polityki polonijnej przeprowadzone pośród 3500 Polaków mieszkających zagranicą wskazują na to, iż ponad dwie piąte z nich ocenia ją negatywnie (44% ankietowanych) (Fiń i in. 2012: 53). Pozytywnie dotychczasową politykę ocenia jedynie 8,1% respondentów. Autorzy raportu wskazują na trzy niezbędne filary reformy polityki państwa, względnie - jej obywateli mieszkających za granicą. Pierwszy z nich to „współpraca i dialog” – budowanie partnerstwa opartego na zaufaniu i solidarności, współpraca pomiędzy państwem a podmiotowo traktowanymi partnerami z diaspory. Drugi filar to „decentralizacja” – szersze zaangażowanie Polonii we współpracę z krajem macierzystym na szczeblu lokalnym i regionalnym, tworzenie form organizacyjnych typu HTA (*Hometown Associations*), szczególnie w tak zwanych „zagłębiach migracyjnych”. Ostatnim z filarów nowej strategii polityki polonijnej winna być dywersyfikacja – podejmowane działania powinny uwzględniać charakterystykę kraju przyjmującego, charakterystykę grup odbiorców, szczególnie młode kategorie wiekowe migrantów (Fiń i in. 2012: 82).

Kolejnym typem polityki migracyjnej istotnym w kontekście migracji poakcesyjnej jest polityka państwa względem migrantów powrotnych. Obejmuje ona szereg regulacji systemowych, programów i konkretnych działań operacyjnych, które mają za zadanie efektywne wykorzystanie potencjału migracyjnego (ekonomicznego, społecznego, kulturowego) i szybką readaptację nie tylko na polskim rynku pracy ale również w aspekcie społeczno-kulturowym i obywatelskim (Lesińska 2010).

Spójna strategia względem migrantów powrotnych ciągle pozostaje w sferze planów. Wciąż brakuje systemowych regulacji i rozwiązań, które umożliwiłyby wykorzystanie nabytych przez migrantów zasobów w Polsce w postaci innowacyjnych rozwiązań, idei – nie

tylko w sferze gospodarczej ale również społeczno-kulturowej, w myśl idei migranta - aktora zmiany społecznej. Zamiast spójnej polityki podejmowano szereg inicjatyw i luźno powiązanych projektów skierowanych do migrantów powrotnych, takich jak: „Powroty.pl”, „8 miast” i inne. Ich efektywność jednak pozostaje pod znakiem zapytania. Efekty braku spójnej polityki ilustrują chociażby wyniki badań Krystyny Iglückiej (2010), które wskazują, iż migracja zwiększa szanse na bezrobocie po powrocie do kraju, zamiast stać się swoistą kartą przetargową na polskim rynku pracy.

W kontekście migracji współczesne Media to kolejna sfera, która odgrywa niezwykle istotną rolę w kontekście migracji współczesnej: z jednej strony „wywołując” pewne tematy, które stają się przedmiotem politycznych czy naukowych dociekań, z drugiej strony – konstruując medialne wizerunki i narracje na temat różnych aspektów procesu migracji. To, co współcześnie zdumiewa, to przeogromna różnorodność form medialnej komunikacji, od tradycyjnych takich, jak radio, telewizja i prasa, poprzez blogi, podcasty, na forach internetowych kończąc. Przekazy zapośredniczone medialnie tworzone są z jednej strony przez samych migrantów dla innych migrantów lub nie-migrantów, a z drugiej strony – przez zinstytucjonalizowane ośrodki publiczne i prywatne, które kreują wizerunki migrantów i migracji.

W dotychczasowych polskich badaniach medialnych wizerunków migrantów koncentrowano się głównie na imigrantach przebywających w Polsce (Mrozowski 1998; Grzymała-Kazłowska 2007). Stosunkowo niedawno zaczęto badać prasę, seriale telewizyjne, blogi i portale społecznościowe pod kątem przedstawienia w nich migracji i migrantów. Analizy prasy polskiej, głównie tygodników opinii (Bloch, Lewandowska 2008; Richter 2012; Dzięglewski 2013a) wskazują na specyficzną dynamikę debaty prasowej nad poakcesyjnym odpływem z Polski, zarówno w sensie stopnia zainteresowania, jak też i tonu wypowiedzi. Liczba publikacji o tematyce migracyjnej rośnie w szybkim tempie od 2004 roku do 2006 roku – roku największego odpływu polskich migrantów, a następnie w zmiennym tempie maleje, zwiększając się jedynie nieznacznie w roku 2011 (otwarcie rynku pracy przez Austrię i Niemcy) (Dzięglewski 2013a: 158). Jednocześnie tematyka i ogólna ocena odpływu zmieniają się w czasie. W latach 2004-2005 dominują teksty o bardzo entuzjastycznym charakterze, zawierające szereg spekulacji związanych z nowymi możliwościami wyjazdu za granicę, opisującymi pierwsze doświadczenia migrantów. Lata 2006-2008 to okres pierwszych bilansów, „zysków i strat” z migracji i najbardziej różnorodna tematyka problemów związanych z migracją – ekonomicznych, społecznych, psychologicznych, kulturowych, opisy adaptacji polskich migrantów w nowym otoczeniu.

Lata 2008-2009 to czas, kiedy autorzy tekstów prasowych poświęcają dużo uwagi sytuacji kryzysu gospodarczego, jego znaczeniu dla migrantów i powrotu z migracji. Lata 2011- 2012 cechuje stopniowy zanik zainteresowania tematyką migracyjną i dużo bardziej chłodne, jeśli nie negatywne, oceny migracji poakcesyjnej. Specyfika medialnej debaty często opiera się na negatywizmie i wątkach sensacyjnych, stąd w debacie na temat skutków migracji w skali globalnej z perspektywy społeczeństwa wysyłającego dominują takie wątki, jak: problemy związane z migracją powrotną, wzrost przestępczości, rozluźnienie więzi rodzinnych, czy obciążenie polskich instytucji za granicą (ambasady, konsulaty). Ukazywanie migracji w kategoriach „problemów” – opiera się często na drastycznych i udratyzowanych opisach skrajnych przypadków porzucania dzieci w ośrodku opieki społecznej przez matkę – migrantkę (problem „Eurosieroctwa”) czy opis obozu pracy w Apulii jako przykład przestępczości migracyjnej. Opisy takie mają za zadanie pouczyć czytelnika, a w szerszym kontekście społecznym – wywołać panikę moralną (Cohen 2002). Ton negatywny dominuje również w opisach dotyczących zarówno relacji między-etnicznych, jak też i wewnątrz-etnicznych. Te pierwsze cechuje głównie niechęć przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego a w skrajnych przypadkach – otwarty konflikt. W opisach relacji wewnątrz-etnicznych również dominują „obrazki” wykorzystywania rodaków nad relacjami opartymi na wzajemnej pomocy.

Opisy jednostkowych biografii migrantów mają charakter bardziej złożony, ambiwalentny. Migranci często poprawiają swoją sytuację ekonomiczną, zwiększają też zasoby kulturowe (kompetencje językowe, dyplomy, rozwój osobisty, doświadczenie zawodowe, znajomość innej kultury, etosu pracy i nauki). Nie wszyscy jednak odnoszą sukces – prasowe biografie to również biografie tych, którym się nie powiodło, a o których nie mamy zbyt wielu badań: bezrobotnych, bezdomnych, jak też i przedstawicieli świata przestępczego. W prasowych biografiach bardzo często poprawa sytuacji ekonomicznej wiąże się z kosztami natury osobistej – problemami rodzinnymi (rozstanie, „Eurosieroctwo”), rozluźnieniem więzi społecznych, depresją, problemami z aklimatyzacją w nowym środowisku (Dzięglewski 2013a:67). Do ciekawych, chociaż niezbyt częstych prasowych relacji, należą te, które odnoszą się do skutków migracji dla regionu w perspektywie zarówno regionów wysyłających, jak i przyjmujących migrantów. Wśród tematów dotyczących lokalnych społeczności wysyłających dominują takie, jak: brak rąk do pracy, niedobór specjalistów, depopulacja regionu, rozwój lokalnych sieci migracyjnych, życie rodzin na odległość, wzrost zamożności i zanik lokalnej przedsiębiorczości. W tekstach dotyczących lokalnych społeczności przyjmujących opisywane są często problemy związane z integracją

spowodowane znacznymi zmianami w strukturze etnicznej, zmianami w strukturze społeczno-zawodowej, zatrzymaniem procesu wyludnienia regionu i jego rozwój (Dzięglewski 2013a:173). Język prasowych narracji ma charakter batalistyczny i hiperboliczny. Migracja Polaków jawi się jako masowy, gwałtowny „najazd”, „podbój”, „zalew”. Emocjonalny, często udratyzowany ton dziennikarskiej opowieści łądzi dyskurs naukowy, który umiejętnie wplatany jest w prasowe artykuły tworząc z nimi spójną tkankę. Wykorzystane przez dziennikarzy wypowiedzi badaczy – socjologów, psychologów, pedagogów, ekonomistów, raporty z badań, opracowania naukowe pełnią rolę legitymizacji „wersji oficjalnych”. Widoczne jest to chociażby w analizie dyskursu „Eurosieroctwa”. Poszczególni dziennikarze – w zależności od własnej oceny zjawiska – odwołują się do badaczy podających odmienne argumenty: potwierdzające ogrom zniszczeń psychicznych wywołanych migracją lub potwierdzające „normalne” funkcjonowanie dzieci w ramach rodziny transnarodowej. Takie przenikanie się dyskursu naukowego i dziennikarskiego nie jest tylko specyfiką prasowej debaty na temat migracji – zdaje się być pewną ogólną prawidłowością we współczesnym dyskursie publicznym (obecną chociażby w takich obszarach, jak dyskusja na temat przyczyn efektu cieplarnianego, itp.).

Ciekawym medialnym obszarem kreowania wizerunku migrantów i migracji są produkcje telewizyjne, a w szczególności seriale. Po 1 maja 2004 roku polscy telewidzowie mogli obejrzeć trzy seriale dedykowane migracji poakcesyjnej: „Bitwa o Anglię”, „Wyjechani” oraz „Londyńczycy”. Dwa pierwsze seriale miały charakter dokumentalny, ostatni – cieszący się ogromną, prawie 4-milionową publicznością – fabularny. „Londyńczycy” to serial, który wywołał szczególne emocje, zarówno wśród samych migrantów, jak i polityków. Jedni widzieli w serialu nierealistyczną wizję migrantów jako tych, którzy za granicą realizują swój „American Dream”, inni oburzali się, iż serial pokazuje polskich migrantów jako nieudaczników, nierobów i bezdomnych. Systematyczna analiza treści serialu pozwala na kilka tropów interpretacyjnych. Przede wszystkim dobór postaci w „Londyńczykach” dobrze wpisuje się w podstawowe cechy profilu społeczno-demograficznego migrantów poakcesyjnych. Postacie „Londyńczyków” to głównie osoby młode (20-35 lat), często z wykształceniem wyższym, pochodzące z małych miasteczek i wsi, migrujące do globalnej metropolii jaką jest Londyn. Również wątki tematyczne serialu wskazują na jego silną intertekstualność – pokrywają się bowiem z wątkami debaty prasowej, takimi, jak: odpływ kadry medycznej, problem „Eurosieroctwa”, rozpad więzi rodzinnych, praca poniżej kwalifikacji, migracja przestępcza, kariera zawodowa, złożone relacje

między Polakami i problem powrotów. W przedstawieniu karier zawodowych migrantów wyróżnić można cztery typy ścieżki zawodowej:

- a. kariera typu „U”,
- b. kariera wysoko wykwalifikowanych specjalistów,
- c. kariera „American Dream”,
- d. degradacja społeczno-zawodowa.

Pierwszy typ kariery to rozpoczęcie pracy przez osoby wykształcone poniżej ich kwalifikacji w sektorze rutynowych, niskopłatnych usług, a następnie stopniowy awans, aż do osiągnięcia pozycji zgodnej z własnymi kwalifikacjami i wykształceniem. Drugi typ kariery dotyczy specjalistów, takich jak np. pielęgniarka (serialowa Ewa), którzy pracują za granicą w wyuczonych zawodach. Trzeci typ kariery to mityczna kariera „od pucybuta do milionera”, której odmiennymi drogami doświadczają dwaj główni bohaterowie serialu: Paweł – analityk giełdowy i Andrzej – przedsiębiorca, radny dzielnicy Ealing. Ostatnim typem ścieżki zawodowej jest degradacja społeczna, której przykładem są losy bezdomnego Doktora oraz Marcina - męża Ewy. Główny wątek narracyjny Londyńczyków to opowieść o determinacji młodych ludzi i ich marzeniu o lepszym życiu, które udaje im się realizować w Londynie. Główne postaci to osoby, które stopniowo wtapiają się w pejzaż globalnego miasta, przyswajają sobie jego rytm i styl życia, odchodzą od tradycyjnych wartości na rzecz indywidualnego rozwoju, samodoskonalenia się, realizowania indywidualnych strategii, hobby i zainteresowań. W „Londyńczykach” próżno szukać zwartych polonijnych wspólnot działających przy parafiach – charakterystycznych dla wcześniejszych strumieni migracyjnych – widzimy za to indywidualne postacie, które nawzajem się wspierają, przyjmują jednocześnie postawę otwartości w stosunku do nowego środowiska, którego normy, wartości i styl życia szybko przejmują, nie tracąc z oczu nowocześnie rozumianego patriotyzmu, którego ilustracją jest powrót Pawła i Marii do Łodzi i decyzja o otwarciu fabryki.

W badaniach medialnych wizerunków migrantów nie zabrakło analiz dyskursu internetowego (Golasińska 2010, Czarnecka 2012), narracji filmowych (Maziarska 2009), brakuje jednak spójnego opracowania, które obejmowałoby też inne teksty pop-kultury (np. takie jak skecze kabaretowe, teksty piosenek, itp.) oraz badań recepcji medialnych przekazów. Brakuje też zestawień badań wizerunków w mediach polonijnych oraz mediach lokalnych społeczności przyjmujących migrantów. Zestawienie tych wizerunków, jak też i ich recepcji, mogłoby przyczynić się do zrozumienia funkcji mediów w konstruowaniu potocznej wiedzy i opinii na temat migrantów i migracji.

## 6. Literatura migracyjna, literatura o migracji, czy po prostu literatura?

Osobną sferą obok gospodarki, polityki i mediów jest sfera sztuki, która obejmuje teatr, film, sztuki plastyczne i literaturę. Sfera literatury, czy jak chce Pierre Bourdieu – pole literackie (Bourdieu 2001), rządzi się własnymi regułami i normami. W analizie tej sfery najtrudniej jest chyba określić ściśle jej przedmiot i granice. Przedmiotem zainteresowania mogą być z jednej strony fikcyjne powieści o życiu migrantów, a z drugiej – reportaże, czy opublikowane pamiętniki autorstwa migrantów. W tym pierwszym przypadku nie mamy wątpliwości, iż przedmiotem analizy czynimy dzieło literackie, w drugim – mamy raczej do czynienia z dokumentem, „creative non-fiction” – gatunkiem pogranicznym, przynależnym jednocześnie do świata mediów i literatury. Bogata tradycja reportażu literackiego w polskiej kulturze (Melchior Wańkowicz, Ryszard Kapuściński, Hanna Krall) wskazuje na to, iż dokumentalne formy piśmiennictwa zaliczyć należy również w poczet literatury pięknej.

Kolejną trudnością jest tematyczne zawężenie twórczości literackiej w kręgu zagadnień związanych z migracją. Tutaj również nie jest oczywiste, czy przedmiotem naszej uwagi winna być literatura tworzona przez migrantów o migrantach i migracji (literatura migracyjna), czy o jakiegokolwiek innej tematyce, której autorami są migranci? Czy chodzi o literaturę adresowaną do szerokiej publiczności, czy może intencjonalnie adresowanej tylko do migrantów? Czy w ramach naszych analiz powinniśmy uwzględnić literaturę obcą (irlandzką, brytyjską, szwedzką) pisaną z perspektywy przedstawiciela społeczności przyjmującej, w której pojawiają się postaci imigrantów (literatura o migracji)? Być może w ogóle powyższe rozróżnienia są nieistotne, a przedmiotem naszej analizy winniśmy uczynić po prostu wszelkie dzieła literackie, w których obecny jest wątek migracji? Bez zbytej przesady powiedzieć można, iż znaczna część światowej literatury to właśnie literatura o „spotkaniu z Innym” (Kapuściński 2004) , o próbie poznania go we wszystkich codziennych aspektach jego życia społecznego, kulturowego, mentalnościowego. Prototypem współczesnego migranta powrotnego jest Odyseusz, a zatem w historii literatury tematyka migracji jest obecna od samego początku i towarzyszy jej w każdej epoce literackiej, zanim jeszcze ludzkość zaczęła posługiwać się terminem „migracja” w jej współczesnym znaczeniu. Co będzie zatem łączyć tak różne dzieła, jak „Dwie fale” Marcina Lisaka, „Dublin - moja polska karma” Magdaleny Orzeł, „There is an Egg in my Soup” Toma Galvina i „Bękart ze Stambułu” Elif Shafak? Pomimo tak różnorodnych form gatunkowych, autorów i potencjalnych czytelników – wszystkie te dzieła na swój sposób podejmują tematykę spotkania z Innym – człowiekiem żyjący na sposób właściwy dla swojej kultury i umożliwiającą

„wejście” w ten świat w sposób mentalny, intelektualny i emocjonalny. Cechą charakterystyczną sfery literackiej będzie jej zorientowanie na doświadczenie jednostkowe, które może być przedstawione na tle szerszych procesów historycznych, politycznych czy społeczno-kulturowych. Jednak o specyfice tej sfery decyduje wewnętrzny, jednostkowy świat, taki jaki jawi się on przez pryzmat postaci pojawiających się na kartach książek.

Powyższe rozważania dotyczące samego przedmiotu analiz literackich nie rozstrzygają innego dylematu, jakim jest metodologia takich analiz. Metodologia badań w dużej mierze zależy od perspektywy dziedziny naukowej. Socjologa sztuki, literatury interesować będzie dzieło literackie jako wytwór życia społecznego, przedmiot reakcji emocjonalnych czy ośrodek nowych stosunków społecznych (Ossowski 1966). Kulturoznawcę może zainteresować „wizerunek” migrantów w literaturze, sposób literackiego przedstawienia relacji między-etnicznych i wewnątrz-etnicznych. Historyka literatury mogą zainteresować pewne wątki i konwencje literackie charakterystyczne dla poszczególnych okresów. Literaturoznawców może zainteresować ogólniejsza refleksja na poziomie metajęzyka – struktura narracji w opowieściach na temat migracji, retoryka, etc. Obszar literackich analiz jest interdyscyplinarny – co jest pewnym atutem – ponieważ pozwala na opis złożonego zjawiska w jego wielowymiarowej perspektywie. Powyższe uwagi na temat sfery literatury stanowią jedynie przyczynek do dobrych badań na temat związków literatury z migracją. W obszarze tym istnieje wstydliva luka, tym większa, iż w okresie ostatnich 10 lat możemy zauważyć lawinowy przyrost akademickich i popularnonaukowych opracowań z zakresu ekonomii, społeczno-kulturowych czy politycznych aspektów procesu migracji poakcesyjnej. Artykuły zawarte w niniejszym tomie są pierwszą tego typu próbą interdyscyplinarnego spojrzenia na problematykę relacji pomiędzy migracją a literaturą.

## **Podsumowanie**

Wyjazdy i powroty to wydarzenia, których doświadczają konkretne jednostki. Pomiędzy tymi wydarzeniami sytuuje się pewne continuum, na które składa się cały ciąg doświadczeń spotkania z Innym i inną rzeczywistością, którą migrant poznaje i w mniejszym lub większym stopniu internalizuje. Jednocześnie przykład migracji poakcesyjnej z Polski poprzez swoją masowość uświadamia fakt, iż migracja jest również zjawiskiem, które należy rozpatrywać w skali makro-krajowej i lokalnej. Jednostkowe doświadczenia składają się na złożone zjawiska i procesy w sferze ekonomicznej, politycznej i medialnej. Sfery te przenikają się. Euroszeregowo „uruchomione” dzięki sferze medialnej może stać się

przedmiotem debaty politycznej i rozwiązań systemowych w dziedzinie edukacji czy opieki społecznej. Rozwiązania w sferze politycznej mają reperkusje w sferze ekonomicznej. Potoczna wiedza na temat migracji odzwierciedlająca się w codziennych dyskusjach, wyrażanych sądach i opiniach, to wynik własnych doświadczeń najbliższy, obserwacji oraz naszego usytuowania względem sfery ekonomicznej, politycznej i medialnej. Szczególną, nieuzupełnioną dotychczas lukę w naszej wiedzy na temat migracji pełni literatura. Jej osobisty, indywidualny i emocjonalny charakter być może szczególnie predestynuje ją do tego, aby umożliwić nam dogłębne pojęcie znaczenia i sensu współczesnych migracji.

## **Bibliografia**

---

Addressing the Current and Future Reality of Ireland's Multi-Cultural Status (2010) *Dublin: Trinity Immigration Initiative*

Alexander J. (2010) *Znaczenie społeczne*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS

Andrejuk K. (2011) *Polish Students at London Universities and Their Attitudes towards the Polish Diaspora in the UK*, *Studia Migracyjne-Przegląd Polonijny*, nr 1

Bieńkowska D., Ułasiński C., Szymańska J. (2002) *Kierunek Małopolska. Charakterystyka powracających i rekomendacje jak nie zmarnować ich kapitałów*, Kraków

Bloch J., Lewandowska D. (2008) *Polak na Wyspach – wizerunek współczesnej migracji w opinii tygodników* [w:] *Migracje międzynarodowe a modernizacja systemu społecznego*, pod red. Grażyny Firlit-Fresak, Warszawa: Instytut Polityki Społecznej

Bourdieu P. (1986) *The Forms of Capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, New York, Westport Connecticut, London, Greenwood Press, s. 241-258

Bourdieu P. (2001) *Reguły sztuki. Geneza i struktura pola literackiego*, Kraków: Universitas

Castels S., Miller M. (2011) *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN



Cohen S. (2002) *Folk Devils and Moral Panics. The Creation of the Mods and Rockers*, London and New York: Routledge

Czarnecka B. (2012) *W poszukiwaniu oznak szoku kulturowego – polskie imigrantki w Wielkiej Brytanii*, *Annales Pedagogicae Universitatis Cracoviensis. Studia Sociologica*, s. 119-126

Domański H. ((2010) *Podstawowe tendencje w stratyfikacji społecznej: Polska 1982-2008* [w:] R. Gliński, I. Sadowski, A. Zawistowska (red.) *Kulturowe aspekty struktury społecznej*, Warszawa: IFiS PAN, s. 23-43

Dzięglewski M. (2010) *Tradycyjne i ponowoczesne elementy tożsamości polskich emigrantów w Irlandii* [w:] *Odmiany tożsamości*, pod red. R. Szweda, J. Szulich-Kałuży, L. Dyczewskiego, Lublin: Wydawnictwo KUL

Dzięglewski M. (2011a) *Bariery na drodze integracji polskich emigrantów poakcesyjnych w Irlandii*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 2, s. 131-148

Dzięglewski M. (2011b) *My i Oni. Czy istnieje tożsamość poemigracyjna?* [w:] *Światy i konteksty społeczne*, pod red. G. Brydy, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 91-106

Dzięglewski M. (2012) *The Social and Economic Impact of Migration. A Central and Eastern European Perspective. Eurofund and Ministry of Labour and Social Policy, Warsaw 17-18<sup>th</sup> November 2011*, *Annales Universitatis Pedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica*, vol 2, s. 176-180

Dzięglewski M. (2013a) *Spółeczne i kulturowe skutki migracji poakcesyjnej na łamach tygodników opinii w latach 2004-2012*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 3, s. 147-188

Dzięglewski M. (2013b) *Wpływ kapitału społecznego i kulturowego na przebieg karier zawodowych migrantów poakcesyjnych*, *Zeszyt Naukowy Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości*, nr 28, s. 1-16 [online:] <http://zeszytnaukowy.pl/archiwum>

Eade, Drinkwater, Garapich (2007) *Class and Ethnicity – Polish Migrants in London*, CRONEM, Guilford: University of Surrey

Fihel A., Kaczmarczyk P., Okólski M. (2007) *Migracje „nowych Europejczyków” – teraz i przedtem*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego

Fiń A., Legut A., Nowak W., Nowosielski M., Schöll-Mazurek K. (2012) *Polityka polonijna w ocenie jej wykonawców i adresatów*, Poznań: Instytut Zachodni, IŻ Policy Papers, nr 11 (I)

Garapich M.P. (2007a) *Odyssean, Refugees, Migrants and Power Construction of Other within Polish “Community” in the UK* [w:] Reed-Donahy D, Bretall C. (red.) *Immigration and Citizenship in Europe and the US. Anthropological Perspectives*. New Brunswick, Rutgers University Press

Garapich M.P. (2007b) *London’s Polish Border. Class and Ethnicity Among Global City Migrants*, CRONEM. Guilford: University of Surrey

Garapich M. P., Osipovič (2007) *MIGPOL. Badanie sondażowe wśród obywateli zamieszkałych w Wielkiej Brytanii i Irlandii*, Warszawa: MIGRESEARCH

Garapich M.P. (2012) *Between Cooperation and Hostility – Construction of Ethnicity and Social Class among Polish Migrants in London*, *Annales Universitatis Pedagogicae. Studia Sociologica* IV(2012), vol.2, s. 31-45

Giddens A. (2001) *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

Glick-Schiller N., Bosch L., Szanton-Blanc C. (1995) *From Immigrant to Transmigrant: Theorising Transnational Migration*, *Anthropological Quarterly*, 68:1, s. 48-63

Golańska A. (2010) *Leavers and Stayers Discuss Returning Home. Internet Discourses on Migration in the Context of The Post-Communist Transformation*, *Social Identities* 16:3

Grabowska-Lusińska I., Okólski M. (2009) *Emigracja ostatnia?* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar

Grabowska-Lusińska I., (2012) *Migrantów ścieżki zawodowe bez granic*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR

Grzymała-Moszczyńska H. (2011) *Ciemna strona powrotów do domu (z emigracji)* [w:] *Myśl i polityka*, B. Szlachta (red.), Kraków, s. 375-387

Grzymała-Kazłowska A. (2007) *Konstruowanie „innego”. Wizerunki imigrantów w Polsce*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego

Górny A. (2002) ..... [w:] *Migracje powrotne Polaków. Powroty sukcesu czy rozczarowania*, pod red. Krystyny Iglickiej, Warszawa:...

Iglicka K. (2010) *Powroty Polaków po 2004 roku. W pętli pułapki migracji*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR

Jończy R. (2008) *Zewnętrzne migracje ludności wiejskiej Opolszczyzny po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Konsekwencje w kontekście sytuacji społeczno-demograficznej i regionalnego rynku pracy*. Opole-Wrocław: Instytut Śląski

Kapuściński R. (2004) *Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku*, Kraków: Universitas

Kubiak H., Slany K. (1999), *Migracje* [w:] *Encyklopedia socjologii*, pod red. Z. Bokszańskiego i in, Warszawa: Oficyna Naukowa, s.

Kosmalska J. (2012) *Immigration and Primary Education in Ireland*, *Annales Pedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica* 2012, vol 2, s. 127-146

Lesińska M. (2010) *Polityka państwa wobec migracji powrotnych własnych obywateli. Teoria i praktyka*. CMR Working Papers, No 44/102

Massey D., Arango J., Hugo G., Kounaonci A., Pellegrino A., Taylor E., *Theories of International Migration: A Review and Appraisal*, Population and Development Review, vol. 19, nr 3, s. 431-466

Maziarska E. (2009) *In Search of Freedom, Bread and Self-Fulfilment: a Short History of Polish Emigrants in Fictional Films* [w:] Burrell K. (ed.) *Polish Migration to the UK in the 'New' European Union After 2004*, Aldershot: Ashgate, s. 107-125

Mrozowski M. (1997) *Obraz imigranta na łamach prasy polskiej*, Warszawa: Instytut Studiów Społecznych, seria: Prace Migacyjne, nr 1

Mühlau P. (2012) *The Employment Mobility of Polish Migrants in Ireland in the Recession*, Annales Pedagogicae Universitatis Cracoviensis. Studia Sociologica, vol. 2, s. 81-94

Okólski M. (2012) *Modernising Impacts of Emigration*, Studia Socjologiczne, nr 3, s. 49-79

Ossowski S. (1966) *Socjologia sztuki. Przegląd zagadnień* [w:] Tenże, *Dzieła*, t. 1, *U podstaw estetyki*, Warszawa: PWN, s. 363-392

Praszałowicz D. (2007) *Dawne i nowe migracje, dawne i nowe koncepcje w badaniach migracyjnych*, „Przegląd Polonijny”, nr 2, s.

Richter O. (2012) *Medialny obraz migracji Polaków do krajów Unii Europejskiej po 1 maja 2004 roku na podstawie analizy treści tygodników opinii*, CMR Working Papers 53/111, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami

Schütz A. (2008a) *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS

Schütz A. (2008b) *Obcy: esej z zakresu psychologii społecznej* [w:] *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 213-224

Schütz A. (2008c) *Powracający do domu* [w:] *O wielości światów. Szkice z socjologii fenomenologicznej*, tłum. B. Jabłońska, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 203-213

Stola D. (2010) *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949-1989*, Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej

Travena P. (2006) *The Polish 'Intelligentsia' in London: a Case Study of Young Graduates Working in the Secondary Sector*. CRONEM seminar, 27 March, prezentacja dostępna [online:] [http://www3.surrey.ac.uk/Arts/CRONEM/polish/related\\_events.html](http://www3.surrey.ac.uk/Arts/CRONEM/polish/related_events.html)

Urbańska S. (2009) *Matka migrantka. Perspektywa transnarodowości w badaniu przemian ról rodzicielskich*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, nr 1

Urry J. (2009) *Socjologia mobilności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe

Walczak B. (2009) *Dziecko w sytuacji rozłąki migracyjnej* [w:] *Współczesne migracje. Dylematy Europy i Polski*, pod red. Macieja Duszczyka, Magdaleny Lesińskiej, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego

Wallerstein I. (2006) *Nowoczesny system-świat*, przeł. Adam Ostolski, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, [red.] A. Jasińska – Kania, L. Nijakowski, J. Szacki, M. Ziółkowski, , Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar

Wiśniewski J., Duszczyk M. (2007) *Migracje zarobkowe Polaków po 1 maja 2004* [w:] *Emigrować i wracać. Migracje zarobkowe Polaków a polityka państwa* pod red. Leny Kolarskiej-Bobińskiej, Warszawa: Instytut Spraw Publicznych, s. 15-54